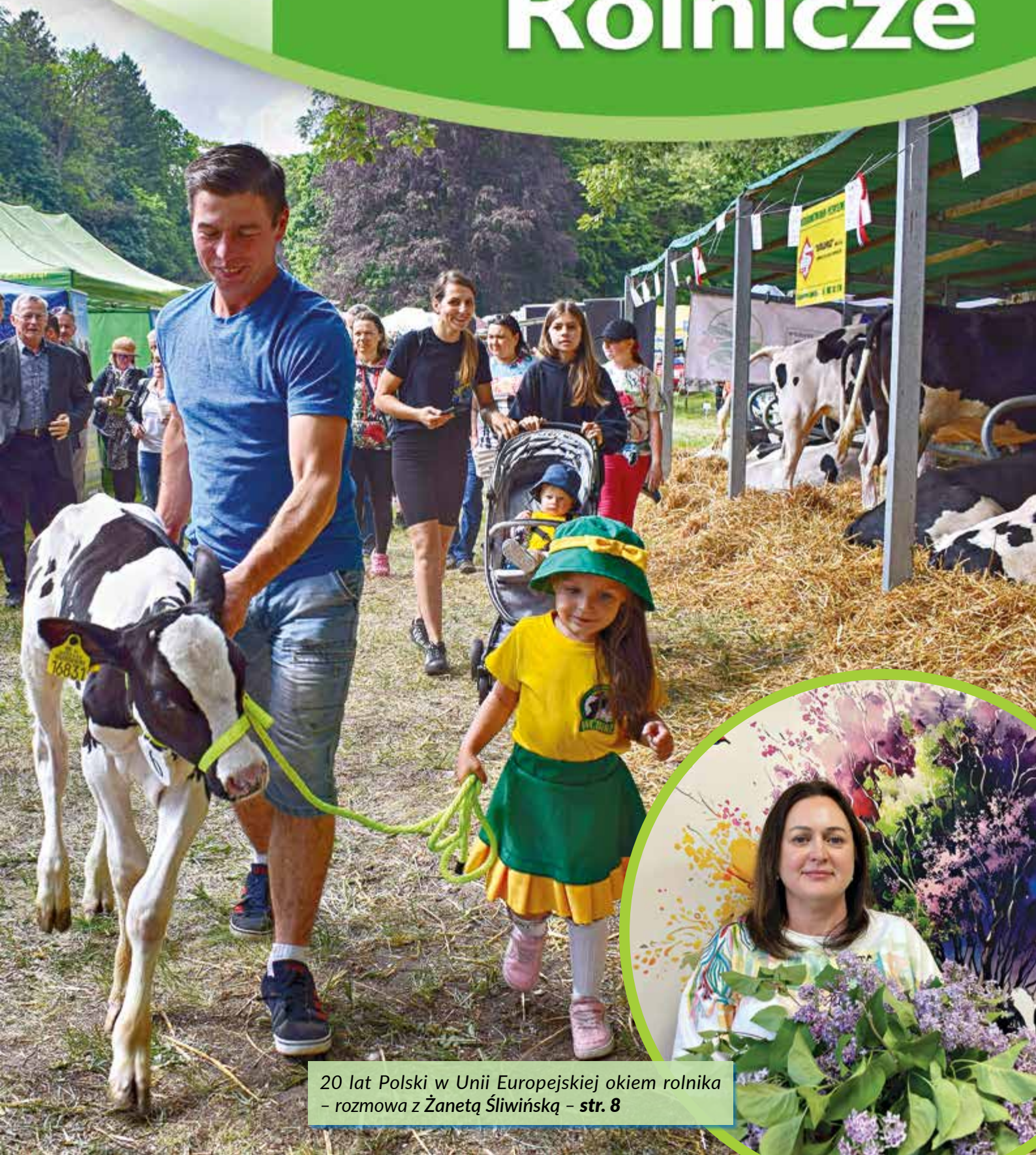


Lubuskie Aktualności Rolnicze



20 lat Polski w Unii Europejskiej okiem rolnika
– rozmowa z Żanetą Śliwińską – str. 8



Lubuskie Aktualności Rolnicze II miejsce w Polsce

Nasza gazeta

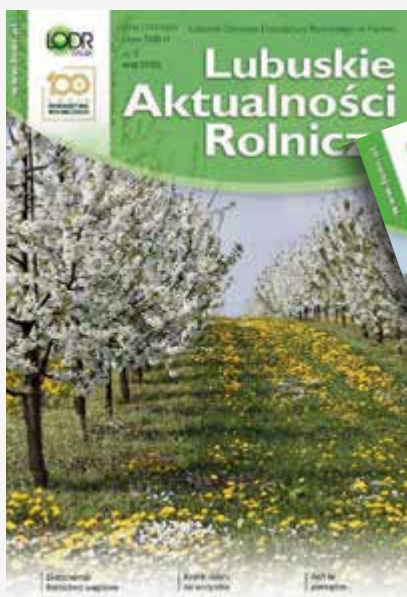
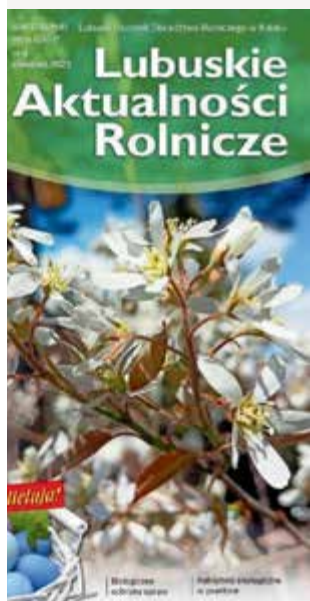
"Lubuskie Aktualności Rolnicze"

zajęła II miejsce w konkursie na

*"Najlepsze wydawnictwo wojewódzkich
ośrodków doradztwa rolniczego w 2023 r."*



To dla nas ogromne wyróżnienie, nagroda za ciężką pracę i wyzwanie na przyszłość. Wszystkim zaangażowanym w tworzenie LAR – autorom artykułów, autorom zdjęć, recenzentom, grafikom komputerowym – serdecznie dziękujemy! Składamy także gratulacje zwycięzcom - Dolnośląskiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego oraz Pomorskiemu Ośrodkowi Doradztwa Rolniczego.



Lubuskie Aktualności Rolnicze nr 6/2024

WYDAWCA:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

Nadzór redakcyjny:

Jacek Stefanowicz

RADA REDAKCYJNA:

Redaktor Techniczny:

Dariusz Golczyk

Redaktorzy Merytoryczni:

Iwona Kupińska, Tomasz Sakowicz,
Krystyna Talaga, Piotr Tyliszczak,
Agata Zajda-Sipa, Anna Zwiąhel

ADRES REDAKCJI:

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego,
Kalsk 91, 66-100 Sulechów, woj. lubuskie
tel. 68 385 20 91, e-mail: redakcja@lodr.pl
NIP: 927-16-03-749

KONTO:

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Zielonej Górze
24 1130 1222 0030 2053 4720 0004

ZDJĘCIE NA OKŁADCE:

Anna Zwiąhel

PROJEKT OKŁADKI i GAZETY, SKŁAD KOMPUTEROWY:

Dariusz Golczyk

PRZYJMOWANIE OGŁOSZEŃ I REKLAM

tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Ogłoszenia drobne zamieszczamy bezpłatnie.
Przedsiębiorstwa i firmy płacą zgodnie
z cennikiem dostępnym w Redakcji oraz
na stronie internetowej: www.lodr.pl

PRENUMERATA:

Prenumeratę można zamówić bezpośrednio
w Redakcji –
tel. 68 385 20 91 lub 515 091 329
e-mail: redakcja@lodr.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam. Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z linią programową bądź charakterem pisma oraz interesem wydawnictwa LODR. Serwis fotograficzny własny, Freepick i wolne media.

Oddano do druku 24 maja 2024 r.

DRUK:

Drukarnia TOP DRUK w Łomży

NAKLAD: 1000 egz.

CENA: 7,00 zł

*Drodzy rolnicy, mieszkańcy wsi
i terenów wiejskich, czytelnicy,
przyjaciele!*

Z przyjemnością witam się z Państwem na łamach LAR. Funkcję Dyrektora Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego mam zaszczyt pełnić od niespełna miesiąca. To krótki czas ale bardzo bogaty w spotkania z producentami rolnymi różnych branż, Radą Programową Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego, Kołami Gospodyń Wiejskich czy z Lubuskim Związkiem Pszczelarskim.

Za nami dwie największe imprezy targowe w województwie – Targi Rolnicze w Głiśnie oraz AGRO-TARG w Kalsku. To były naprawdę udane spotkania. Dopisali handlowcy, kupujący, artyści, pogoda też nie zepsuła naszych planów. Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim zaangażowanym w przygotowanie Targów ze strony Ośrodka, a także firmom i instytucjom od wielu lat zaangażowanym w tworzenie tego wydarzenia.

18 maja podczas Targów Rolniczych w Głiśnie świętowaliśmy Zielone Świątki. To jedno z najradośniejszych świąt, głęboko zakorzenionych w ludowej i polskiej tradycji. Uroczyście celebrowane dni były prawdziwym świętem chłopów. Z tej okazji tradycyjnie życzę Państwu aby zasiane ziarno przyniosło jak najlepszy plon.

Trwa kampania wnioskowa. Termin składania wniosków o dopłaty został przedłużony do 1 lipca. Doradcy LODR w Kalsku oraz z Powiatowych Zespołów Doradztwa pomagają w wypełnieniu wniosków bezpłatnie.

Czerwiec to czas intensywnej pracy na polach, w ogrodach, sadach, z nadzieją na uniknięcie suszy, powodzi i innych klęsk czy anomalii pogodowych. Zdajemy sobie sprawę z trudnej sytuacji, jaką przeżywają winiarze, sadownicy i producenci owoców miękkich po kwietniowych przymrozkach. Bardzo ważny jest fakt, że służby wojewody są gotowe wspólnie z lokalnymi samorządami określić zakres pomocy dla poszkodowanych właścicieli plantacji.

Po spotkaniu z winiarzami zapadła decyzja o utworzeniu specjalnej grupy roboczej, w prace której poza wytypowanymi winiarzami i przedstawicielem Wojewody zaangażowani będą także doradcy Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i innych instytucji pracujących na rzecz lubuskich rolników.

Zbliży się kolejna edycja Bitwy Regionów - konkurs kulinarny skierowany do Kół Gospodyń Wiejskich. Zglądajcie na www.lodr.pl oraz na nasz profil na Facebooku, gdzie będziemy zamieszczać aktualne informacje dotyczące tego wydarzenia

To już 20 lat, od kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej. Jak nasze członkostwo w europejskiej wspólnocie oceniają rolnicy? O tym między innymi przeczytacie w tym numerze LAR w rozmowie z p. Żanetą Śliwińską. Nasze unijne 20-lecie ocenia także p. Czesław Siekierski, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W tym numerze polecam artykuł o relacjach zwierząt w gospodarstwie domowym i równie ciekawy o ekologicznych nawozach w „zasięgu ręki”. Znajdziecie u nas jak zawsze tradycyjne przepisy, które warto wykorzystać w swojej kuchni. Życzę miłej lektury!

Jolanta Starzewska
Dyrektor Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego
w Kalsku



◆ **AKTUALNOŚCI**

Informacje Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi	5
Remont oficyny Pałacu w Gliźnie	7
Dobrze, że jesteśmy razem – 20 lat w UE	8
ARiMR – Sadźmy i chrońmy las!	11

◆ **W POLU I GOSPODARSTWIE**

Topinambur – roślina zapomniana	12
WIORiN – Spodoptera frugiperda – potencjalne zagrożenie dla upraw kukurydzy w Polsce	13
Wpływ jakości pasz na mleczność krów	14
Zanim weterynarz wypisze receptę	16
Wspólny dom dla ludzi i zwierząt	20
Interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne	22
Zioła w domu	24

◆ **EKOLOGIA**

Nawożenie w rolnictwie ekologicznym	26
-------------------------------------	----

◆ **ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH**

Jakość się obroni	28
-------------------	----

◆ **EKONOMIKA**

Eksport trzyma poziom	30
-----------------------	----

◆ **SIR**

Innowacyjne działania na obszarach wiejskich	32
--	----

◆ **W MOIM OGRODZIE**

Roślinne gnojówki	34
-------------------	----

◆ **LUBUSKIE WARTY UWAGI**

Kiszenie warzyw i owoców...	36
Gminy wiejskie województwa lubuskiego – Skąpe	38
Pracowity jak mrówka	40
Tropem myśliwego – Grzywacz	41
Kuchnia cioci Krysi – Nareszcie! Truskawki i czereśnie	42
Produkt Regionalny	
– Pierogi z kaszą gryczaną i twarogiem	44

◆ **INFORMACJE**

Kalendarz biodynamiczny i meteo	45
---------------------------------	----

◆ **ROZRYWKA**

Krzyżówka i rebus	46
-------------------	----

◆ **INFORMACJE RYNKOWE**

Informacje rynkowe i ogłoszenia drobne	47
--	----





Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Szanowni Państwo! Drodzy Rolnicy!

20 lat temu Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Dzięki obecności w strukturach unijnych, a także NATO możemy cieszyć się, że jesteśmy bezpieczni, mamy wpływ na wiele ważnych spraw, korzystamy z ogromnych unijnych środków, możemy swobodnie podróżować i wybierać miejsce do pracy i życia. Korzyści nie sposób wymienić w całości, ale najważniejsza z nich to poczucie, że działamy razem we Wspólnocie i wspieramy się – co jest kluczowe, gdy za naszą wschodnią granicą trwa regularna wojna.

Akcesja Polski do Unii była efektem procesu przemian wolnościowych, demokratycznych, ustrojowych i gospodarczych, które rozpoczęły się po wyborach czerwcowych 1989 roku. Pamiętam, podobnie jak wielu z Was, jakie to było wyzwanie dla polskiej gospodarki, w tym również – a może szczególnie – dla rolnictwa. Pamiętam obawy, wątpliwości i pytania, czy damy radę, czy nasze rolnictwo przetrwa pod presją konkurencji na wolnym, europejskim rynku.

Z perspektywy 20 lat widać jednak, jak dobrze polscy rolnicy wykorzystali szansę, jaką dała im Wspólna Polityka Rolna, i jaką pozycję – pomimo wielu trudności – polskie rolnictwo zdobyło przez ten czas nie tylko w Europie, ale na całym świecie. Wejście Polski do Unii Europejskiej spowodowało prawdziwie istotne zmiany w rozwoju polskiego rolnictwa, kondycji ekonomicznej gospodarstw i warunkach życia ludności wiejskiej. Pozytywne znaczenie dla rozwoju rolnictwa miało prowadzenie stabilnej i przewidywalnej polityki rolnej, w tym instrumentów i środków finansowych z nią związanych.



Warto jednak dzisiaj przypomnieć, jak bardzo 20 lat temu polski sektor rolny różnił się od rolnictwa tzw. państw Europy Zachodniej. Jak bardzo potrzebował rozwoju, modernizacji, dostosowania się do oczekiwań europejskich konsumentów. A jednocześnie jak mało wówczas wiedzieliśmy na temat Wspólnej Polityki Rolnej – filaru unijnego rolnictwa. To ogromne zadanie – przygotowanie rolników do wyzwań, jakie stawiała przed nimi UE – stanęło wówczas przed doradztwem rolniczym. Ośrodki doradztwa rolniczego jako pierwsze rozpoczęły kampanię informacyjno-szkoleniową, wyjaśniającą istotę i cele Wspólnej Polityki Rolnej. Wzięły też na swoje barki informowanie, szkolenie i wspieranie rolników przy korzystaniu z profitów, które dał Polsce udział w strukturach unijnych.

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało wzrost oczekiwań środowisk rolniczych, które wymagały od doradców coraz to nowych kompetencji. Trudno wymienić wszystkie zadania realizowane przez jednostki doradztwa rolniczego w okresie ostatnich 20 lat. Na szczególną uwagę zasługują te, które umożliwiły polskim rolnikom realizację priorytetów i skorzystanie z możliwości oferowanych w ramach

kolejnych programów wsparcia rozwoju obszarów wiejskich, poczynając od przedakcesyjnego programu SAPARD, aż do realizowanego obecnie Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej.

20 lat członkostwa w UE jednoznacznie pokazało, że doradztwo rolnicze nieustannie musi się zmieniać, przystosowywać do nowych uwarunkowań i odpowiadać na nowe wyzwania, które pojawiają się wraz z przemianami gospodarczymi i społecznymi. Przejście wojewódzkich ośrodków doradztwa rolniczego pod nadzór Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dało podstawę do jeszcze ściślejszego ukierunkowania państwowego doradztwa na realizację priorytetów Wspólnej Polityki Rolnej oraz zapewnienie jednolitych standardów usług doradczych na terenie całego kraju.

Państwowe doradztwo mierzy się z coraz to nowymi wyzwaniami, w szczególności wynikającymi ze zmian klimatu, szybkiego tempa rozwoju nowych technologii i rozwiązań cyfrowych, czy zakłóceń w łańcuchach dostaw. Przez ostatnie dwie dekady dzięki unijnemu wsparciu udało się w Polsce dość nowocześnie zmechanizować rolnictwo. Jednak teraz pojawia się problem jego ucyfrowienia i przejścia na etap rolnictwa

precyzyjnego, a czeka nas jeszcze rewolucja 4.0. Musimy pamiętać o tym, że w obecnym świecie konkurencyjność gospodarki powinna opierać się na jej innowacyjności. Dlatego też dalszy postęp technologiczny będzie wymagał zwiększenia nakładów na badania naukowe, edukację i doradztwo.

Odpowiadając na te wyzwania, wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego podejmują również własne inicjatywy, które w ścisłej współpracy różnych jednostek nadzorowanych przez Ministerstwo, są stopniowo wdrażane na terenie całego kraju.

Państwowe doradztwo rolnicze w Polsce posiada ugruntowaną opinię i pozycję wśród rolników oraz innych mieszkańców wsi. Szybko dostosowuje się do nowych wyzwań, a tym samym odgrywa istotną rolę w przemianach zachodzących na polskiej wsi. Jego rola ciągle wzrasta, a zapewnienie rozwoju doradztwa ma istotne znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich; z tego względu jest jednym z moich priorytetów jako Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Obecna sytuacja w sektorze rolnym oraz konieczność radzenia sobie z trudnościami są niezwykle istotne dla zapewnienia stabilności i rozwoju polskiego rolnictwa. Dlatego też, doceniam wysiłki wszystkich doradców w identyfikowaniu najważniejszych problemów oraz proponowaniu rozwiązań, których celem jest poprawa bieżącej sytuacji ekonomicznej rolników.

Miniony rok to czas znaczących spadków cen produktów rolnych, przy nadal utrzymujących się wysokich kosztach zakupu środków do produkcji rolnej. Przez całą Europę przechodziła fala rolniczych protestów – rolników łączyło jedno – spadek opłacalności produkcji rolnej oraz nieracjonalne i zbyt wygórowane wymagania w zakresie ochrony środowiska i klimatu wynikające z Zielonego Ładu. Znaczna

część rolników boryka się ponadto z rosnącym rozchwianiem rynków rolnych, spowodowanym nadmiernym importem towarów rolnych z Ukrainy oraz agresywną polityką sprzedażową Rosji destabilizująca sytuację na rynkach rolnych.

Rozumiemy problemy z jakimi obecnie borykają się polscy rolnicy. Jest to wyzwanie, które wymaga zaangażowania i ustaleń na najwyższym poziomie krajowym oraz europejskim. Jednak pamiętajmy o tym, że wszystkiego nie da się naprawić z dnia na dzień. Osiem poprzednich lat zanie-

i unowocześnienie tej gałęzi gospodarki. Bez tego nie uda się sprostać wyzwaniom i stawianym rolnictwu licznym wymogom.

Wyzwania dotyczą z jednej strony produkcji żywności wysokiej jakości, w tym produktów pochodzenia zwierzęcego – mięsa, mleka, ale i innych produktów żywnościowych. Z drugiej strony wyzwanie wiąże się ze zmniejszaniem emisyjności, a to uzyskać można tylko dzięki nowoczesnym rozwiązaniom oraz digitalizacji produkcji.

Czas ogromnych przeobrażeń rolnictwa za nami, a nowy kolejny przed nami. Pamiętajmy, że polityka rolna to fundament naszego społeczeństwa. To ona zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe, chroni środowisko oraz przyczynia się do zrównoważonego rozwoju.

Przyszła WPR po 2027 r. powinna mieć nadal kluczowe znaczenie dla zachowania bezpieczeństwa żywnościowego. Nie da się tego zrobić bez utrzymania konkurencyjności gospodarstw rolnych. Produkcja żywności musi być prowadzona w sposób zrównoważony i na to muszą znaleźć się środki w przyszłym unijnym budżecie. Także perspektywa rozszerzenia UE o nowe kraje (Ukraina, Bałkany Zachodnie, Mołdawia), wymaga nie tylko środków dla nowych członków, ale też instrumentów wspierających dostosowania polskich rolników do funkcjonowania i konkurowania na rozszerzonym wspólnym rynku. Dlatego też Polska musi stać się ponownie wiodącym i mocnym głosem całej Unii. Koniecznie musimy odbudować swoją silną pozycję, aby na równi z największymi w UE, decydować o jej dalszych kierunkach zmian i rozwoju.



dbań w rolnictwie zrobiło swoje, ale ostatnie miesiące wyteżonej pracy i zaangażowania przynoszą pierwsze efekty.

Poradzimy sobie też, o czym jestem głęboko przekonany z problemami wynikającymi z wojny w Ukrainie. Rolnicy protestując nie dają wiary, że po drugiej stronie jest bardzo trudny rozmówca, z którym przecież łączą nas poważne relacje handlowe, o których proponujemy zamykanie granicy nie powinni zapominać.

Obecnie stoimy przed wieloma wyzwaniami, takimi jak zmiany klimatyczne, zmniejszające się zasoby naturalne, czy potrzeba utrzymania konkurencyjności na rynkach międzynarodowych. W przypadku polskiego rolnictwa chodzi również także o dalsze przemiany strukturalne

Remont oficyny Pałacu w Gliźnie

Rozpoczął się remont konserwatorski zabytkowej oficyny Pałacu w Gliźnie. Obiekt wpisany jest do rejestru zabytków prowadzonego przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Po remoncie cały pałac zostanie zaadaptowany na potrzeby Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Inwestycja pochłonie ponad 680 tys. zł. Prawie cała kwota to dotacja pozyskana przez Gminę Lubniewice z funduszu przewidzianego na prace remontowe i renowacyjne przy zabytkach w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Dwa lata trwały działania Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku oraz Urzędu Gminy Lubniewice dotyczące remontu zachodniej oficyny Pałacu w Gliźnie, przejętej przez LODR od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Ale udało się! Zakres prac obejmuje m.in. remont dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, wykonanie nowej elewacji oraz przeprowadzenie niezbędnych prac konserwatorskich i restauratorskich. Wykonawcą robót budowlanych jest firma PRIMA WEST sp. z o.o. w Brzezince. Środki na realizację zadania pochodzą z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dzięki temu programowi zabytki będą odzyskiwać swój blask i służyć kolejnym pokoleniom.

Historia i teraźniejszość

W 1793 roku ówczesny właściciel Glisna Friedrich von Poser – prezydent Kamery Pruskiej z pewnością będąc pod dużym wpływem realizacji letniej rezydencji Fryderyka Wielkiego Sanssouci w Poczdamie, rozpoczyna w tym miejscu budowlę swojej rezydencji. Powstaje okazały, murowany budynek w stylu późnego baroku, z otynkowaną elewacją, nakryty dachem mansardowym z lukarnami i wystawkami okiennymi, z licznymi schodami i tarasami. Wewnątrz, w centralnej części obiektu, zlokalizowano owalną salę nakrytą kopułowo

dachówką ceramiczną. Całość otacza około 28 ha park.

Wygląd się zmienia...

Obiekt był wielokrotnie przebudowywany i rozbudowywany oraz adaptowany do jego zmieniających się funkcji. W końcu XVIII wieku istniał tylko podłużny budynek, nakryty cebulastym dachem kopułowym. Wewnątrz, po obu stronach owalnej sali, były tylko po dwa pomieszczenia, a w sieniach bocznych urządzono klatki schodowe. W latach 30. XIX wieku dokonano rozbudowy pałacu o ożywiające elewację ryzality. Później, po kolejnej przebudowie pałac zostaje adaptowany na funkcje rezydencjonalne. W tym kształcie przetrwał do roku 1910. Podczas kolejnej przebudowy dostawiono nowe skrzydło, przed fasadą wybudowano taras oraz nowe schody, ustawiono rzeźby ogrodowe oraz zlikwidowano lukarny. W latach 20. XX wieku powstaje tutaj kąpielisko lecznicze, następnie luksusowe kasyno z hotelem. Kolejny właściciel skupia się już tylko na działalności rolniczej, ale również i on przebudowuje pałac, tworząc z okolicznych dóbr ziemskich ordynację. W przyległym parku wystawia mauzoleum rodzinie oraz buduje urokliwe, stylizowane „ruiny”.

Właściciele się zmieniają...

Lata II Wojny Światowej były dla pałacu łaskawe. Obiekt nie uległ zniszczeniu. W 1945 roku cały majątek zostaje znacjonalizowany, a pałac do lat 60. XX wieku nie jest użytkowany i niszczeje. W 1967 roku został wdzierżawiony Kaliskiej Wytwórni Pluszu i Aksamitu na ośrodek kolonijny. W latach 70. ubiegłego wieku dochodzi do jeszcze jednej zmiany właściciela. Przełom następuje w 1978 roku. Pałac przechodzi w ręce Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Lubniewicach. W latach 70. i 90. XX wieku pałac przeszedł gruntowną modernizację. Wyremontowano wiele pomieszczeń, przywracając im pierwotny charakter. Od 2005 roku pałac jest własnością Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku. Nowy właściciel pod nadzorem konserwatora zabytków wymienił dach oraz przeprowadził remont elewacji, nadając im charakter z czasu ostatniej historycznej rozbudowy i przebudowy z początku XX wieku.

Pałac posiada bazę hotelową i szkoleniową, a tereny przypałacowe są areną wiosennych i jesiennych targów rolniczych organizowanych przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego.



Dobrze, że jesteśmy razem

Wspólnota Rolnicza w Europie: Współpraca i Wyzwania po 20 latach Członkostwa Polski w UE



20 lat Polski w Unii Europejskiej – okiem rolnika

Jak ze swojej perspektywy widzi 20 lat Polski w Unii Europejskiej pani **Żaneta Śliwińska**, prowadząca gospodarstwo rolne Polna Kromka, rolniczka z województwa lubuskiego? Zajmująca się uprawą zbóż oraz przekazywaniem wiedzy młodym pokoleniom, w rozmowie z Lubuskimi Aktualnościami Rolniczymi opowiedziała o swoim spojrzeniu na 20 lat „europejskości” okiem rolnika.

Karolina Kolańska
LODR Kalsk
k.kolanska@lodr.pl

Medal ma dwie strony

Dwadzieścia lat Polski w Unii Europejskiej to czas intensywnych zmian i wyzwań dla wszystkich sektorów gospodarki, w tym także dla rolnictwa. Dla polskich rolników to okres, który przyniósł zarówno korzyści jak i pewne trudności. Znaczącą korzyścią, którą przyniosło członkostwo w UE dla polskiego rolnictwa, są unijne dotacje i wsparcie finansowe. Programy wspólnej polityki rolnej umożliwiły modernizację gospodarstw, poprawę infrastruktury wiejskiej oraz promocję zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Dla wielu rolników środki unijne stanowiły istotne wsparcie finansowe, pozwalające na inwestycje w rozwój produkcji, poprawę jakości produktów czy unowocześnienie technologii. Jednakże, obok korzyści, polscy rolnicy napotkali na szereg wyzwań i trudności. Jednym z głównych problemów było dostosowanie się do konkurencji na jednolitym rynku europejskim. Otwarcie granic na produkty rolnicze skutkowało wzrostem



konkurencji ze strony gospodarstw rolnych z innych krajów UE, które często miały lepsze warunki do produkcji lub korzystały z wyższych dopłat. To spowodowało presję na polskich rolników, zwłaszcza na tych prowadzących mniejsze gospodarstwa.

Europejskie normy

Kolejnym wyzwaniem było dostosowanie się do unijnych standardów jakościowych i wymogów bezpieczeństwa żywności. Wprowadzenie europejskich norm i przepisów dotyczących produkcji rolno-żywnościowej wymagało od polskich rolników spełnienia nowych wymagań i inwestycji w modernizację. Niektóre z tych wymogów mogły być trudne do spełnienia dla mniejszych gospodarstw lub wymagały dodatkowych nakładów finansowych. Pomimo tych trudności, wielu polskich rolników uznaje członkostwo w Unii Europejskiej za korzystne. Dzięki dostępowi do unijnych rynków, wielu z nich miało możliwość rozwoju swoich działalności oraz

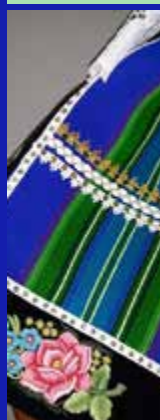
zwiększenia eksportu. Ponadto, unijne programy wspierające rolnictwo, takie jak dopłaty bezpośrednie czy programy rozwoju obszarów wiejskich, stanowiły istotne źródło finansowania dla wielu gospodarstw. Warto również zauważyć, że po dwudziestu latach członkostwa w UE, polscy rolnicy stają się coraz bardziej świadomi swoich praw i coraz bardziej aktywni politycznie. W ostatnich latach obserwujemy coraz większe zaangażowanie rolników w działania związane z obroną ich interesów, jak również w udział w protestach i demonstracjach dotyczących kwestii rolniczych.

Znaleźć złoty środek

Podsumowując, ocena 20 lat Polski w Unii Europejskiej przez polskich rolników jest zróżnicowana. Choć członkostwo w UE przyniosło wiele korzyści, to jednak niesie także ze sobą pewne wyzwania i trudności, z którymi polscy rolnicy muszą się mierzyć. Kluczowe jest znalezienie równowagi między korzyściami pływającymi z integracji z Unią Europejską, a zachowaniem własnej tożsamości i specyfiki polskiego rolnictwa.

nauczonymi z integracji z Unią Europejską, a zachowaniem własnej tożsamości i specyfiki polskiego rolnictwa.

Żaneta Śliwińska – „Dobrze jest być członkiem Unii Europejskiej, która przyczyniła się do rozwoju polskiego rolnictwa, różne formy dofinansowania umożliwiły modernizację gospodarstw rolnych, zakup nowych urządzeń i maszyn, zmianę technologii produkcji czy też rozwój lokalnych rynków. Nadeszły teraz chwile, że tak powiem, te trudniejsze. Jako członkom Unii Europejskiej, postawiono przed nami trudne zadania do realizacji, na przykład w postaci Zielonego Ładu. Zapisy z nim związane sprawiają, że jako rolnik czuję niepewność co będzie jutro, w jaki sposób zrealizować zadania, które nie są łatwe. Jestem świadoma zagadnień związanych z ekologią, tego, że klimat się zmienia – jednakże nie możemy my, jako rolnicy, odpowiadać za wszystkie niekorzystne zmiany klimatyczne czy środowiskowe, odpowiedzialność za planetę, powinna być zbiorowa”.



Konkurs Folk Fashion

Niech się stanie ludowe ubranie



Połączenie nowoczesności z tradycją



Zespół ds. aktywizacji lubuskich KGW zaprasza do udziału w konkursie na najładniejszy strój ludowy
Regulamin **KONKURSU** na stronie www.lodr.pl
Termin zgłaszania udziału do **30.08.2024 r.**

Zgłoszenia: Anna Zwiahel
e-mail: a.zwiahel@lodr.pl

tel. 68 385 20 91 wew. 340 tel. 506 864 187



Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku



**SZKOLENIA
DLA ROLNIKÓW
PS WPR
2023-2027**

zaprasza na bezpłatne szkolenie z tematu:

EKOSCHEMATY - WYMOGI I PŁATNOŚCI W REALIZACJI PRAKTYK ROLNICZYCH KORZYSTNYCH DLA KLIMATU, ŚRODOWISKA I DOBROSTANU ZWIERZĄT

Uczestnikami szkoleń mogą być rolnicy,
małżonkowie rolników, domownicy rolników, osoby
zatrudnione w rolnictwie.

Udział w szkoleniu jest bezpłatny

Więcej informacji w Lubuskim Ośrodku Doradztwa
Rolniczego w Kalsku pod **tel. 68 385 20 91**

oraz we wszystkich Powiatowych Zespołach
Doradztwa Rolniczego, adresy i numery telefoniczne
dostępne są na stronie **www.lodr.pl**

www.lodr.pl



Dofinansowane przez
Unię Europejską





Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

- Zachęcam do składania wniosków na dopłaty do zalesiania, zadrzewień śródpolnych, systemów rolno-leśnych i lasów prywatnych. Wszystkie te interwencje są finansowane z budżetu Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027-mówi **Przemysław Osiński**, Dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.



■ **Przemysław Osiński**
Dyrektor Lubuskiego
Oddziału Regionalnego ARiMR
w Zielonej Górze

Sadźmy i chrońmy las!

Dofinansowanie w ramach inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych może być przyznane do maksymalnie 40 ha gruntów stanowiących własność lub współwłasność wnioskodawcy albo własność jego małżonka. W przypadku wsparcia na zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych także do gruntów wchodzących w skład wspólnoty gruntowej.

Jeden formularz umożliwia ubieganie się o wsparcie na:

- wykonanie zalesienia oraz jego ochronę przed zniszczeniem na gruntach objętych jednym planem zalesienia;
- utworzenie zadrzewienia i jego ochronę przed zniszczeniem na gruntach tworzących jeden zwarty obszar powiązany gospodarczo lub przyrodniczo, o powierzchni nie większej niż 0,5 ha oraz szerokości co najmniej 4 m i nie większej niż 20 m;
- założenie systemów rolno-leśnych i ich ochronę przed zniszczeniem na gruntach rolniczych tworzących zwarty obszar, na którym drzewa lub krzewy zostaną posadzone w odległości co najmniej 3 m od siebie, w formie jednego lub dwóch rzędów oddalonych od kolejnych nasadzeń o co najmniej 10 m i nie więcej niż 30 m;
- zwiększeniu bioróżnorodności lasów prywatnych.

1 października 2024 r. ARiMR poda do publicznej wiadomości

informację o kolejności przysługiwania wsparcia inwestycji leśnych lub zadrzewieniowych w ramach poszczególnych interwencji.

Dotacje na zalesianie

Pomoc udzielana jest w formie:

- Wsparcia na zalesianie stanowiącego jednorazową, zryczałtowaną płatność z tytułu poniesionych kosztów wykonania zalesienia oraz ewentualnego jego ogrodzenia lub ewentualnego zabezpieczenia przed zniszczeniem drzew lub krzewów, w przeliczeniu na hektar gruntów, wypłacaną w pierwszym roku zalesienia.
- Premii pielęgnacyjnej stanowiącej zryczałtowaną płatność z tytułu poniesionych kosztów na utrzymanie i pielęgnowanie nowo wykonanego zalesienia.
- Premii zalesieniowej stanowiącej zryczałtowaną płatność na pokrycie utraconych dochodów z działalności rolniczej w wyniku wykonanego zalesienia lub utrzymania gruntu zalesionego wskutek sukcesji naturalnej, wypłacaną corocznie przez:
 - 5 lat do gruntów zalesionych w wyniku sukcesji naturalnej,
 - 12 lat do zalesionych gruntów rolnych.

Dotacje na tworzenie zadrzewień śródpolnych

Wnioskujący o to dofinansowanie muszą zobowiązać się do wykonania

zadrzewienia tworzącego zwarty obszar o powierzchni od 10 do 50 arów powiązany gospodarczo lub przyrodniczo. W jednym roku mogą otrzymać wsparcie do 40 ha. Działka przeznaczona pod zadrzewienie, musi mieć szerokość co najmniej 4 m, ale nie więcej niż 20 m.

Dotacje na zakładanie systemów rolno-leśnych

Dofinansowanie może być przyznane do działek wykazanych w ewidencji gruntów i budynków jako grunty rolne i użytkowanych jako grunty orne lub trwałe użytki zielone. **Z pomocy wyłączone są trwałe użytki zielone położone na obszarach Natura 2000.**

Dotacje na zwiększanie bioróżnorodności lasów prywatnych

Interwencja obejmuje nasadzenia zwiększające różnorodność biologiczną w lasach prywatnych poprzez dywersyfikację struktury leśnej oraz składu gatunkowego drzewostanów (wprowadzanie II piętra, podszytu, dolesianie luk, odnowienie drzewostanu uszkodzonego, zakładanie remiz leśnych i stref ekotonowych).

Szczegóły znajdują Państwo na stronie internetowej Agencji, pod adresem www.arimr.gov.pl.

Dodatkowe informacje można również uzyskać pod numerem bezpłatnej infolinii 800 38 00 84.

Topinambur – roślina zapomniana

Topinambur występuje często pod nazwą słonecznika bulwiastego. Jest to roślina o wielu cennych właściwościach zdrowotnych oraz o znaczeniu gospodarczym. Ponadto posiada też walory dekoracyjne, wzbogaca bioróżnorodność siedlisk przyciągając motyle i ptaki. Po latach zapomnienia wraca do łask na nasze pola uprawne oraz do ogródków przydomowych.



Jan Parahus
PZDR Nowa Sól
j.parahus@lodr.pl

Warto wiedzieć

Topinambur pochodzi z Ameryki Północnej. Należy do rodziny astrowatych. Jest warzywem o żółtych kwiatach. Bulwy tego warzywa są jadalne, zawierają wiele cennych składników odżywczych i witamin. Może być uprawiany jako roślina energetyczna oraz paszowa. W smaku topinambur jest lekko słodki. Można go spożywać na surowo albo po kulinarnej obróbce. Zalecane sposoby przyrządzania to gotowanie lub pieczenie.

W Polsce popularne są dwie odmiany tej egzotycznej rośliny. **Albik** jest to odmiana jadalna o lekko białych bulwach o maczugowatym kształcie. Odmiana **Rubik** jest odmianą bardziej pastewną. Bulwy tej odmiany mają kolor fioletowy, są duże, ale niekształtne. Jest to odmiana typowo paszowa. Bardzo często leśnicy oraz koła łowieckie zakładają plantacje tej rośliny na swoich polach przeznaczając topinambur na karmę dla dzikiej zwierzyny. W związku z tym można często zauważyć bulwy topinamburu w leśnych paśnikach.

Uprawa

Topinambur nie ma zbyt dużych wymagań glebowych. Doskonale znosi wahania temperatur oraz su-

sze i mrozy. Potrafi wyrosnąć nawet na piaszczystej, nieurodzajnej glebie. Natomiast na glebach żyznych osiągniemy fantastyczne efekty plonowania. Jak wynika z badań nad tą rośliną, topinambur lubi podłoża średnio zwięzłe, przewiewne i zasobne w składniki pokarmowe. Bardziej reaguje na gleby kwaśne i podmokłe. Może być uprawiany po każdej roślinie. Tak jak wspomniałem, dobrze znosi niedobór wody oraz długotrwałą suszę i mrozy. Uprawę topinamburu można prowadzić nawet do 20 lat. Myślę jednak, że to nie jest zbyt korzystne. Możemy mieć spore problemy chcąc po tak długim czasie zlikwidować taką plantację. W tym celu najlepiej usunąć w czerwcu młode rośliny, zanim w pełni ukształtują bulwy. Wskazane jest na tym polu zasianie poplonu z roślinami strączkowymi, które spowoduje zahamowanie wzrostu niechcianych roślin.

Sadzenie i zbiory

Topinambur jest rozmnażany tylko wegetatywnie. Materiał nasadzeniowy stanowią bulwy, najlepiej o masie 45-65 gramów każda. Należy je sadzić na głębokości 10-15 cm, w rozstawie rzędów 70-100 cm i odległościami 50-60 cm między roślinami. Odpowiednim terminem sadzenia topinamburu jest jesień lub wczesna wiosna. Sadząc topinambur wiosną sadzimy go dość płytko – do 10 cm. Przy sadzeniu jesiennym sadzimy głębiej – do 15 cm. Plantacje topinamburu

należy systematycznie odchwaszczać. Topinambur ma dwa terminy zbioru, możemy go zbierać jesienią oraz wiosną. Części nadziemne możemy ścinać w październiku, a bulwy wykopujemy lub zostawiamy w ziemi do marca. Przy zbiorze wiosennym ściętymi częściami roślin przykrywamy ziemię, w której zimują bulwy. Zaleca się, aby topinambur zbierać jesienią ze względu na większe wartości odżywcze. Natomiast bulwy zebrane wiosną są słodsze w wyniku przechłodzenia podczas zimy. Topinambur stosuje się do poprawienia przemiany materii i utrzymania prawidłowej mikroflory jelit. Warzywo to można stosować w profilaktyce nowotworów, niewydolności nerek, cukrzycy oraz innych chorobach. Walory lecznicze topinamburu są wykorzystywane w produkcji leków.

Za i przeciw

Jak każda roślina, topinambur ma wady i zalety. W dobrych warunkach glebowych mocno się rozrasta przez podziemne rozłogi. Takie niebezpieczeństwo istnieje, jeżeli topinambur posadzimy w przydomowym ogródku. Natomiast takiego zagrożenie nie ma w przypadku uprawy polowej. Dlatego musimy wziąć pod uwagę, gdzie sadzimy tę roślinę. W przydomowym ogródku musimy ją kontrolować i nie dopuścić do nadmiernej ekspansji.

Spodoptera frugiperda – potencjalne zagrożenie dla upraw kukurydzy w Polsce

Wszyscy kojarzymy motyle z pięknymi, kolorowymi owadami cieszącymi nasze oczy w ogrodach. Niestety wśród motyli znajdziemy również te, które są szkodnikami (szczególnie ich larwy), jednym z nich jest kwarantannowy agrofag *Spodoptera frugiperda* – motyl z rodziny sówkowatych.



Może się zdarzyć, że w ciągu kilku lat agrofag ten zostanie uznany za występujący na terenie UE, ponieważ już teraz zdarzają się sporadyczne stwierdzenia na południowych krańcach Europy (Grecja). Najprawdopodobniej są to naloty z terenów Afryki.

Spodoptera frugiperda naturalnie występuje w cieplejszych rejonach Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej. Z uwagi na to, że motyl ten jest doskonałym lotnikiem dociera często na północne i południowe krańce obu Ameryk.

W ostatnich latach *Spodoptera frugiperda* zasiedliła niemal całą Afrykę (pierwsze wykrycie było w 2016 roku), z pominięciem terenów Sahary, a także sporą część Australii (notowany od 2020) i Azji Pd.-Wsch. (od 2018 roku).

Zarówno u osobników dorosłych jak i u gąsienic *Spodoptera frugiperda* występuje duża zmienność osobnicza. Jaja są zazwyczaj jasnozielone, a z czasem brązowieją. Złoża od 100 do 300 jaj składane są po spodniej stronie liścia. Młode larwy są barwy jasnozielonej, starsze stadia larwalne prezentują rozpiętość kolorystyczną – od oliwkowej do ciemnobrązowej. Po bokach przez całą długość ciała gąsienicy biegną jaśniejsze pasy. Motyl ma długość 1,6-1,7 cm, a rozpiętość skrzydeł sięga do 3,5 cm. Przednie skrzydła

charakteryzują się dużą zmiennością ubarwienia, od jasnobrązowej po ciemnobrunatną. Tylne skrzydła są jasne z wąską obwódką w części zewnętrznej. Dokładne określenie przynależności motyla do gatunku *Spodoptera frugiperda* jest możliwe dopiero po badaniach aparatów kopulacyjnych osobników dorosłych.

Motyl jest szerokim polifagiem. W naturalnych regionach występowania owad jest szkodnikiem soi, ryżu, kukurydzy, sorgo i trzciny cukrowej. W warunkach Polski najbardziej zagrożone mogą być uprawy kukurydzy. Stasze stadia larwalne wykazują dużą żarłoczność. Angielska nazwa szkodnika fall armyworm nawiązuje do sposobu przemieszczania się gąsienic i niszczenia uprawy (maszerują w szeregach jak wojsko). W ciągu jednej nocy, w czasie masowego pojawu, larwy *S. frugiperda* są w stanie zniszczyć większość uprawy.

Osobniki dorosłe *S. frugiperda* bardzo dobrze latają. Chińskie badania mówią o tym, że niektóre osobniki

są w stanie przeleć do 250 km w ciągu jednej nocy. Tym sposobem w Polsce mogą pojawiać się przedstawiciele tego gatunku z południa Europy. Loty dyspersyjne są naturalną drogą przenikania motyli *Spodoptera frugiperda*. Jednak, na szczęście, najprawdopodobniej populacja nie będzie w stanie przetrwać zimy w naszym kraju.

Monitoring występowania motyla *S. frugiperda* jest od kilku lat prowadzony przez jednostki PIORiN w całym kraju za pomocą pułapek feromonowych wystawianych m.in. w uprawach kukurydzy czy pod osłonami. Odłowione okazy są identyfikowane w Oddziałach Centralnego Laboratorium GIORiN. Dotychczas nie stwierdzono wykryć *S. frugiperda* w Polsce. Jednak w przyszłości nie jest to niemożliwe. W przypadku wykrycia porażone rośliny muszą zostać zniszczone, najlepiej przez spalanie.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Gorzowie Wlkp. w 2024 roku kontrole pułapek feromonowych do odłowu motyli *Spodoptera frugiperda*, wykonuje w ramach Single Market Programme (Program SMP), którego realizacja jest dofinansowana przez Unię Europejską.

Aleksandra Wolniewicz

Źródło:

• materiały udostępniane przez IOR-PIB w Poznaniu

**Dofinansowane przez
Unię Europejską**





Wpływ jakości pasz na mleczność krów

Żywienie wysokowydajnych krów wymaga precyzyjnie zbilansowanej dawki nie tylko pod względem energii i białka, ale także składników mineralnych. Dbanie o właściwe żywienie, w tym o skład dawki pokarmowej, to element troski o dobrostan krów.

Justyna Klucznik-Demkiv
LODR Kalsk
j.klucznik@lodr.pl

Wsparcie technologii

W kontekście zbilansowanego żywienia krów mlecznych, paszowozy stanowią kluczowe narzędzie umożliwiające precyzyjne dostarczanie pasz treściwych i objętościowych. Dzięki zaawansowanej technologii, umożliwiając one mieszanie różnorodnych składników w proporcjach dostosowanych do konkretnych potrzeb dietetycznych stada. Jest to niezbędne dla optymalizacji produkcji mleka i utrzymania dobrego stanu zdrowia

zwierząt. Krowa jest zwierzęciem przeżuwającym, które dla prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego musi przeżuwać i wydzielać przy tym odpowiednie ilości śliny. Zadaniem śliny jest nawilżanie treści pokarmowej i buforowanie treści żwacza poprzez ograniczenie wpływu kwasów powstających podczas fermentacji na poziom pH jego płynnej treści. Udział włókna surowego w suchej masie dawki powinien wynosić 18-22 %.

Energetyczne menu

W żywieniu wysokowydajnych krów mlecznych, kiszonka z kukurydzy jest podstawową paszą zapewniającą dużą ilość łatwo przyswajalnej energii. Wg norm DLG, kukurydza o zawartości 360 g suchej masy zawiera w 1000 g 6,94 MJ energii netto laktacji (NEL). Kiszonka z kukurydzy podawana w dziennej dawce TMR w ilości 28 kg (czyli 10 kg s.m.) dostarcza ok. 69,4 MJ NEL, co pokrywa w 50% zapotrzebowanie na energię krowy produkującej dziennie 30 kg mleka o zawartości tłuszczu 4%. Do pasz, które mogą wspomóc bilans energetyczny należą wysłodki buraczane i młóto browarniane. Młóto jest paszą, która się łatwo psuje, dlatego należy skarmiać je jako świeże lub świeżo zakiszone. Przy zawartości suchej masy około 24 %, wymaga ono 5-6 tygodni zakiszenia, zanim może



być użyte w żywieniu bydła. Kiszzone młóto dostarcza 6,69 MJ energii netto laktacji i zawiera w 1 kg suchej masy około 190 g białka trawionego w jelicie cienkim. W praktyce stosuje się najczęściej do 8 kg młóta w dawce dla krów. Kolejną możliwością jest zakup wysłódków buraczanych i ich zakiszenie. Ważne, aby średnica rękawa była dopasowana do liczby zwierząt w gospodarstwie, tak by codziennie ubywało ok. 0,5 m rękawa. Proces zakiszania wysłódków trwa przeważnie 6-8 tygodni. W 1 kg suchej masy



zawartość energii w kiszonych wysłódkach buraczanych wynosi 7,62 MJ, natomiast białka trawionego w jelicie cienkim 146 g. Maksymalna dawka kiszonych wysłódków buraczanych na krowę wynosi 12 kg.

Uwaga na jakość

Wysokie temperatury otoczenia i zagrzewanie się TMR-u skutecznie obniżają pobranie paszy, co sprawia, że wysokowydajne krowy mleczne otrzymują mniej energii, białka, witamin oraz składników mineralnych. Czynnikiem limitującym pobranie paszy latem przez krowy jest m. in. jakość zadawanych wraz z TMR-em

kiszzonek. Nawet prawidłowo sporządzone kiszonki zawierają w swoim składzie znaczne ilości drożdży oraz pałeczek jelitowych (*Enterobacteriaceae*), które wymieszane z pozostałymi składnikami TMR-u mają optymalne warunki do rozwoju. Kiszona może zagrzewać się już w silosach. Sprzyja temu nieprawidłowe wybieranie. Nadmierne naruszanie przyzmy, ich poszarpane krawędzie przy wybieraniu kiszonki, zwiększają dostęp tlenu nawet do głębszych warstw, co umożliwia szybki rozwój grzybów. Podobny niekorzystny proces fermentacyjny często ma miejsce na stole paszowym. Wyczuwalny przez krowy nieprzyjemny zapach oraz pogorszenie smaku, zniechęca zwierzęta do pobierania dawki. W czasie upałów istotne staje się właściwe zarządzanie stołem paszowym, gdzie szczególnie latem kiszonki nie do końca są wydajne. Trzeba bezwzględnie codziennie usuwać niedojady (pozostałości nadają się tylko do wywiezienia na przyzmy kompostową). Innym problemem jest przesuszanie TMR-u na stole paszowym.

Pasze dla krów mlecznych są niezwykle ważne dla utrzymania zdrowia i produktywności zwierząt. Odpowiednio zbilansowana dieta, dostarczająca wszystkich niezbędnych składników pokarmowych, jest kluczowa dla utrzymania dobrej kondycji krów mlecznych oraz produkcji mleka.



ADRESY

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96, 68 385 28 68
e-mail: sekretariat@lodr.pl

Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Oddział w Lubniewicach, Glisno 123
tel./fax 95 755 76 14 do 15, 95 755 71 79
e-mail: lubniewice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Gorzowie Wielkopolskim
66-400 Gorzów Wielkopolski
ul. Pankiewicza 5-7
tel./fax 95 722 60 50
e-mail: gorzow@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Krośnie Odrzańskim
66-600 Krosno Odrzańskie, ul. Zamkowa 1
tel./fax 68 383 52 33
e-mail: krosno@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Międzyrzecz
66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 5
tel./fax 95 742 21 27
e-mail: miedzyrzecz@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Nowej Soli
67-100 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego 30
tel./fax 68 387 36 92
e-mail: nowasol@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Słubicach
69-100 Słubice, ul. Mickiewicza 6
tel./fax . 95 758-02-12
e-mail: slubice@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Strzelcach Krajeńskich
66-500 Strzelce Krajeńskie, al. Piastów 17
tel./fax 95 763 21 58
e-mail: strzelce@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Sulęcinie
69-210 Lubniewice, Glisno 123
tel./fax 95 755 27 88
e-mail: sulecin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Świebodzinie
66-200 Świebodzin, ul. Poznańska 27 B
tel./fax 68 475 47 50
e-mail: swiebodzin@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Zielonej Górze
z siedzibą w Kalsku
Kalsk 91, 66-100 Sulechów
tel./fax 68 385 20 91 do 96
tel. 68 385 28 68
e-mail: zielonagora@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żaganiu
68-100 Żagań, ul. Bema 15
tel./fax 68 377 31 96
e-mail: zagan@lodr.pl

Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Żarach
68-200 Żary, ul. Górnośląska 26
tel. 68 416 11 04
e-mail: zary@lodr.pl



Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Skąd ten zakaz?

Zarówno ludzie jak i zwierzęta mają problem z antybiotykoopornością, czyli z uodpornianiem się bakterii na działanie antybiotyków. Zjawisko to jest związane ze stosowaniem antybiotyków zbyt powszechnie. Antybiotyk to ostateczność, a w wielu przypadkach to strzelanie na oślep - ogromne spustoszenie wśród „dobrej” flory bakteryjnej, a sprawca choroby i tak przeżywa i staje się jeszcze silniejszy, bo lek był źle dobrany lub nieprawidłowo zastosowany. Problem zauważają sami weterynarze „W Polsce są podejrzenia, że antybiotyki są stosowane w celu ukrycia błędów hodowlanych. Zwierzęta muszą mieć zapewniony dobrostan, dobrą jakość powietrza, temperaturę, przestrzeń” twierdzi na łamach „Rzeczpospolitej” Marek Mastelarek, Prezes Krajowej

Pod koniec października 2018 roku Parlament Europejski zatwierdził przepisy, zgodnie z którymi od 2022 roku między innymi zakazane jest profilaktyczne stosowanie antybiotyków u pozostałych zwierząt, gdy w stadzie wystąpił przypadek chorobowy. W praktyce okazuje się, że obowiązujące przepisy i ich stosowanie to dwie odrębne sprawy. W Europie, w przypadku produkcji zwierzęcej, ilość stosowanych antybiotyków spada, natomiast w Polsce ich sprzedaż, a więc i zastosowanie rośnie.

Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. Zastosowanie antybiotyku jest tańsze niż poprawa warunków zoohigienicznych, tylko że to droga donikąd, zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Dla bakterii i innych czynników chorobotwórczych natomiast pespektywa wspaniała.

Jak się więc bronić?

Najprostszym sposobem walki z chorobami, nie tylko powodowanymi przez bakterie, jest wzmacnianie odporności organizmu, co najłatwiej uczynić poprzez odpowiednie odżywianie czy też poprawę warun-

ków bytowych. Oczywiście dobra odporność nie spowoduje, że nie zachorujemy. Da nam natomiast szansę, że sami pokonamy infekcję, choć na pewno potrwa to dłużej niż w przypadku zastosowania broni atomowej czyli leku. Będzie to raczej wojna pozycyjna, a więc długa, ale nie będziemy bez szans. Zasada ta sprawdza się zarówno w przypadku zwierząt jak i ludzi. Dlatego coraz częściej zamiast stosować od razu leki z najbliższej apteki zwracamy się coraz częściej ku tym z apteki bożej. Zwykle są to zioła czy substancje naturalnie występujące w naturze. Podobnie postępują

zwierzęta, wiedzą co leczy, a co truje. Wiedzą, że niejednokrotnie jest to to samo, zależy od stężenia. Skąd ta wiedza? Tego nie wiadomo, jednak tak dzieje się od wieków i to człowiek podpatrując zwierzęta poznał zastosowanie lecznicze wielu roślin oraz naturalnych substancji. Dobrze „zbudowana” odporność pomoże w walce z chorobami powodowanymi nie tylko przez bakterie, ale również przez inne czynniki chorobotwórcze. W przypadku infekcji wirusowych jest to często broń jedyna. Skąd więc tyle krzyku właśnie o antybiotyki? Bo antybiotyki stosowane w leczeniu ludzi i zwierząt to w wielu przypadkach te same substancje. Jeżeli stosujemy je powszechnie i w nadmiarze to bakterie się na nie uodparniają. Już w tej chwili wyizolowano szczepy tak zwanych „superbakterii”, czyli takich, na które nie działają żadne znane nam do tej pory antybiotyki.

Zwierzaku lecz się sam

Zagadnienie samoleczenia się zwierząt zostało zauważone już w Starożytności, ale fachowo zoofarmakognozą nazwano je o wiele później. Jest to zjawisko spotykane zarówno wśród bezkręgowców jak i kręgowców, a przykładów nie trzeba szukać w egzotycznych krajach. Ciekawy, powszechny przypadek to muszki owocowe. Pasożytnicza osa *Leptopilina heterotoma* znosi w ich

ciałach jaja. Kiedy więc zauważą samice tego gatunku, zjadają drożdże z fermentujących owoców, w tej formie pobierają etanol. Po pierwsze osy nie atakują osobników w stanie wskazującym, a po drugie alkohol zabija ich larwy. Muszkom alkohol nie szkodzi, czekamy więc na naukowca, który zajmie się tym tematem. W celu uniknięcia zatrucia ptaki spożywają glinę, która znakomicie wyściela nabłonek jelita. Podobnie czynią ludzie podając, najczęściej dzieciom, środek przeciwbiegunkowy o nazwie Smecta, w którym znajduje się diosmektyt – naturalny środek z grupy glinokrzemianów, czyli związków z których w 90% składa się skorupa ziemna. Aromatycznych ziół, takich jak na przykład mięta, kocanka, rozmaryn, przymiotno czy też pędów roślin iglastych używają do budowy gniazd ptaki w celu pozbycia się pasożytów. Dzikie zwierzęta doskonale rozróżniają, co może im pomóc i można to bezpiecznie zjeść, a czego lepiej nie tykać. Niestety, zwierzęta gospodarskie żyjące w niewoli sporo zatraciły z tych umiejętności. Ale na szczęście w badaniach naukowych coraz częściej powraca temat stosowania ziół czy też substancji naturalnych w żywieniu zwierząt. Oczekiwanym efektem tych badań jest podniesienie odporności zwierząt, często poprawa jakości produktu, a przede wszystkim redukcja stosowania leków. Nie bez znaczenia jest też fakt, że stawia się na produkcję ekologiczną, gdzie naturalne sposoby podnoszenia odporności i leczenia są wręcz obowiązkowe. Poniżej przedstawiam Państwu kilka przykładów dotyczących zastosowań ziół czy też substancji naturalnych w chowie zwierząt. Głównie w celu podniesienia odporności na różne czynniki chorobotwórcze.

Zabójczy pierwotniak

U królików bardzo dużym problemem jest kokcydioza powodowana przez pierwotniaki z rodzaju *Eimeria*. W ramach wizyt w gospodarstwach demonstracyjnych w tym roku dwukrotnie gościliśmy w gospodarstwie

ekologicznym Państwa Kupajów. Tam, pod kierunkiem profesora Pawła Biełańskiego z Instytutu Zootechniki w Balicach, prowadzone jest badanie nad zastosowaniem preparatu złożonego z naturalnych wyciągów czosnku, oregano i rozmarynu w podnoszeniu odporności królików (rasa popielniańska biała) na kokcydiozę. Badanie jeszcze się nie zakończyło, ale już teraz, po miesiącu trwania eksperymentu, gospodarze zauważyli lepszą kondycję zarówno samic jak i młodych w tych grupach, gdzie podawany jest badany specyfik, w porównaniu z grupą kontrolną. W czasie drugiej wizyty przedstawiono nam wyniki podobnego, zakończonego już badania, prowadzonego na królikach rasy nowozelandzkiej białej, na młodych osobnikach, które są najbardziej podatne na choroby. Króliczeta zostały podzielone na sześć grup badawczych oraz grupę kontrolną bez kokcydiostatyku. Jednej z grup podawano kokcydiostatyk oraz typową paszę, w pozostałych pięciu grupach stosowano w różnym zakresie preparat zawierający czosnek, oregano albo kombinację wyciągów z tych roślin. Przed rozpoczęciem doświadczenia królikom podano paszę, które zastosowano później w doświadczeniu, w tym paszę bez dodatków ziołowych, w celu przeprowadzenia testu smakowitości. Okazało się, że zwierzęta najchętniej wybierały paszę, gdzie znajdowało się oregano i czosnek, ale czosnek przeważał. A więc króliki skądś „wiedziały”, że substancje zawarte w tych roślinach są pożądane w ich diecie. Zarówno króliki jak i ich tusze poddano wielu badaniom (kał na obecność pierwotniaków, kilkakrotnie oceniono zarażenie kokcydiami, morfologia, próby wątrobowe, określono zużycie paszy na kg przyrostu, oceniono smakowitość mięsa, wydajność rzeźną). Efekt końcowy badania to stwierdzenie, że preparaty ziołowe dają podobny efekt jak środek kokcydiostatyczny, czyli przeżywalność królicząt wynosi 100%, nie wpływają też ujemnie na jakość i smak mięsa, przede wszystkim zaś nie stanowią





zagrożenia dla konsumenta. Preparaty ziołowe firmy, która brała udział w badaniach, dostępne są również dla trzody chlewnej, drobiu, gołębi, krów i koni.

Pełen wypas

W naturalnych warunkach zioła to stały element diety zwierząt. Szczególnie dotyczy to zwierząt roślinożernych, w tym oczywiście bydła. Aby zapewnić bydłu dostęp do ziół stosuje się podsiew użytków zielonych ziołami. Rośliny najczęściej używane do tego celu to babka lancetowata, cykoria podróżnik, krwawnik pospolity („wyciągają” z głębszych warstw gleby składniki mineralne), sparceta (przeciw pasożytnicza), lucerna, dzika marchew, kminek pospolity, jeżówka purpurowa (wpływające na wydajność mleka i rozród). U cieląt zioła stosowane są w celu zapobiegania biegunkom np. melisa lekarska, nagietek lekarski, bez czarny, czosnek, bylica piołun, rozmaryn lekarski, ruta zwyczajna, tymianek właściwy, korzeń cykorii. Oczywiście preparaty ziołowe nie zapobiegają całkowicie biegunce u cieląt, trwa ona stosunkowo krótko i da się ją przeżyć bez leków. Preparaty ziołowe mają też zastosowanie

w profilaktyce chorób układu oddechowego. Satysfakcjonujące wyniki badań osiągnięto przy zastosowaniu w tym celu preparatów z takich roślin jak na przykład aloes, aronia, sangwinia kanadyjska i tymianek. W celu wzmocnienia odporności młodego bydła prowadzi się badania nad preparatami z jeżówki purpurowej, pokrzywy, czosnku, kminku, cynamonu czy lukrecji. Brzmi znajomo, nieprawdaż? Badania na tymi, jakże ciekawymi i potrzebnymi zagadnieniami, prowadzi się na całym świecie, również w Polsce. Zachęcam Państwa do zapoznania się z publikacjami i wynikami badań Instytutu Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Balicach. Wiele z rozwiązań tam opracowanych wprowadzono już do praktyki.

Sałatką dobra na wszystko

Zioła są również chętnie zjadane przez inne gatunki zwierząt hodowlanych. Wyjątkiem nie jest trzoda chlewna, konie czy drób. Szczególnie chyba widać chyba ten powrót do natury w przypadku drobiu. Przydomowy chów kur staje się bardzo popularny, bo wzrasta liczba chętnych na jajka prosto od rolnika czy też kurczaka z zagrody. Podstawą „ludzkiego” chowu kur jest wolny wybieg, najlepiej użytek zielony. I tu, podobnie jak w przypadku bydła, można stosować podsiew ziół, jeśli ma się do



dyspozycji użytek zielony, albo je samodzielnie zbierać i uzupełniać nimi dawkę pokarmową. Do ziół najchętniej wybieranych przez drób należą pokrzywa, babka szerokolistna i lancetowata, mniszek lekarski, krwawnik, rumianek, mięta, szalwia, tymianek czy pięciornik gęsi. Ptaki potrafią wybrać samodzielnie co jest im akurat potrzebne. Oczywiście oprócz zielonki zioła, nie tylko w przypadku drobiu, można stosować w takich formach jak u ludzi czyli na przykład jako napary, odwary, maceraty, wyciągi ziołowe, octy, a nawet nalewki.

Powrót do pradawnych czasów?

Ziołolecznictwo, zarówno w przypadku zwierząt i ludzi, przeżywa obecnie renesans. Ale nie oznacza to wcale, że medycyna konwencjonalna jest zła. W sytuacji poważnego zagrożenia zdrowotnego musimy stosować leki, problem w tym, że do tej pory robiliśmy to zbyt pochopnie, tak na wszelki wypadek. Zapomnieliśmy, że zarówno w przypadku ludzi i zwierząt, profilaktyka to podstawa. Dobre warunki bytowe i zdrowe odżywianie to pewne sposoby na wzmocnienie sił obronnych organizmu. Stąd między innymi ekoschematy dobrostanowe oparte o „rozgęszczanie” zwierząt i zapewnienie wybiegu. Można by się tu spierać, że to już było i każda wiejska gospodyni w pewnym wieku to wie, więc po co do takich metod wracać. Wracać trzeba, tylko w nowej odsłonie, pracując nad preparatami, które będzie można stosować w przypadku większych hodowli. A w dodatku do wykrywania osobników chorych zaprzęga się najnowocześniejszą technikę, w tym rozwiązania rolnictwa 4.0. Szybkie rozpoznanie już nie tylko choroby, ale symptomów, że coś się wydarzy pozwala na szybkie odizolowanie podejrzanych o chorobę osobników i ich leczenie. Doświadczenie przodków łączy się z najnowocześniejszą technologią. Ale to już temat na inny artykuł.



KONFERENCJA

Lubuskie Innowacje w perspektywie Planu Strategicznego WPR na lata 2023–2027

w ramach operacji pn.:

Zespoły Tematyczne na poczet rozwoju innowacji w rolnictwie
Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej

27 Czerwca 2024 r.
Grape Town Hotel

Al. Wojska Polskiego 79, 65-762 Zielona Góra

Godzina 10.00

Rejestracja uczestników od godz. 9.00

Konferencja hybrydowa
stanowiąca połączenie formy
stacjonarnej z on-line

Podsumowanie działania „Współpraca” – Jakub Bilski Naczelnik ARiMR Warszawa

Prezentacja wytycznych w ramach planowanego naboru „Interwencja 13.5 WPR 2023–2027” – Karolina Kolańska, broker Innowacji w Rolnictwie LODR Kalsk

Prezentacja „Nowe perspektywy w rolnictwie” – Greta Boguszewska-Drapa
Główny Specjalista ds. Ogólnorolnych LODR Kalsk

PANELE TEMATYCZNE



Innowacyjne rozwiązania w chowie i hodowli bydła

Prelegenci: dr hab. Marcin Gołębiowski, prof. SGGW Warszawa
dr hab. Piotr Wójcik, prof. Instytutu Zootechniki PIB



Innowacje w gospodarce pasiecznej

Prelegenci: dr Anna Gajda SGGW Warszawa
dr hab. inż. Paweł Migdał Uniwersytet Przyrodniczy
we Wrocławiu



Ekologia i innowacje w uprawie roślin

Prelegenci: dr hab. inż. Barbara Wiewióra, prof. IHAR-PIB Radzików
dr inż. Piotr Ochodźki, prof. IHAR-PIB Radzików
Angelika Cybulska – Starszy Doradca ds. Ogólnorolnych
LODR Kalsk

Termin zgłoszeń: 21 czerwca 2024 r.

Zgłoszenia: Ewelina Mularczyk-Sienkowska, tel.: 68 385-20-91 wew. 310 tel. kom.: 513-980-602

e-mail: e.mularczyk-sienkowska@lodr.pl

www.lodr.pl



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa Inwestująca w obszary wiejskie”.
Operacja opracowana przez Lubuski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kalsku zgodnie z Planem Działania KSOW na lata 2014-2020
w zakresie Sieci na rzecz innowacji w rolnictwie i na obszarach wiejskich Plan Operacyjny na lata 2024-2025.

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej

„Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wspólny dom dla ludzi i zwierząt

Człowiek żyje ze zwierzętami od wieków. Pierwsze dowody takiego współistnienia można znaleźć na malowidłach, które pochodzą sprzed 36 tysięcy lat. Zwierzęta stanowią ważną część ludzkiego świata, pełniąc funkcje pomocników, współpracowników, dostarczycieli pożywienia, symboli religijnych. Są nawet wyznacznikiem społecznego statusu.



Małgorzata Lipińska
PZDR Gorzów Wlkp
m.lipinska@lodr.pl

Przyjaciel człowieka

Relacje pomiędzy ludźmi a zwierzętami mają wielkie znaczenie dla naszego wspólnego rozwoju, dobrego samopoczucia, zdrowia, zarówno właścicieli zwierząt jak i ich podopiecznych. Wiemy z wielu źródeł - filmów, literatury czy baśni, które opowiadamy własnym dzieciom, jak ważne są dla nas te relacje. Pies Lessi, historia Belli i Sebastiana, koń Czarny Książę, pokazują uczucia przywiązania, miłości i wzajemnego zrozumienia, dają dowody na wzajemne relacje pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem na poziomie indywidualnym i kulturowym. Te relacje opisywane są również są z punktu widzenia me-

dycznego czy edukacyjnego. Wiele badań naukowych udowodniło, że posiadanie zwierzęcia redukuje stres, zmniejsza ryzyko depresji, zapobiega samotności. Daje poczucie szczęścia, bezpieczeństwa i korzystnie wpływa na relacje z innymi ludźmi. Właściciele zwierząt są też mniej narażeni na problemy zdrowotne. U opiekunów spada ryzyko chorób serca, mniej odczuwają ból, lepiej znoszą choroby przewlekłe, deklarują lepszy komfort życia. Zwierzęta są też terapeutami. Hipoterapia, felineoterapia i dogoterapia to świetne uzupełnienie klasycznej rehabilitacji dorosłych i dzieci.

Dzieci wychowujące się ze zwierzętami są mniej podatne na alergie, mają stabilniejszy układ immunologiczny. Nie mniej ważne są też korzyści psychiczne i społeczne. Obcowanie ze zwierzętami uwrażliwia dzieci i dorosłych, zwiększa poziom ich empatii

i współczucia, rozwija inteligencję emocjonalną. Opieka nad zwierzętami uczy też odpowiedzialności, samodzielności i poświęcenia.

Relacje

Badania na temat wzajemnych, dobrych relacji ludzi i zwierząt zaczęły rozwijać się intensywnie w połowie ubiegłego wieku, w Polsce od lat osiemdziesiątych. Przede wszystkim rozpoczęły się w środowisku technicznym i weterynaryjnym i głównie dotyczyły zwierząt gospodarskich. Badania wykazywały, że dobre traktowanie zwierząt, polepszanie ich warunków bytowych powoduje wymierne korzyści dla hodowców.

Przez dziesiątki lat, od kiedy rozpoczęto odkrywać te powiązania, nastąpiły bardzo głębokie przemiany w stosunku człowieka do zwierzęcia. Odkrycia stały się powodem dynamicznego rozwoju technologii chowu, ale również kształtowania preferencji konsumenta. Prostym przykładem jest hodowla kur i wartość ich produktu, czyli jajek. Wiemy dobrze, że cena tych, które pochodzą od zwierząt z wolnego chowu, znacznie przewyższa te, które pochodzą z chowu fermowego. Znaczenie ma tutaj nie tylko jakość tego produktu, jakość paszy, ale również świadomość konsumenta, co do sposobu traktowania zwierzęcia. Człowiek i zwierzęta w gospodarstwie domowym oddziałują na siebie wzajemnie, a to oddziaływanie może się wahać od zachowań skrajnie negatywnych do bardzo pozytywnych. Te skrajnie negatywne, wywołują spo-



Czym jest dobrostan zwierzęcia?

Najprostsza weterynaryjna definicja mówi, że jest to stan całkowitego, fizycznego, psychicznego i społecznego samopoczucia, przy braku obecności choroby oraz osłabienie organizmu. Definicja Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt dobrostan zwierzęcia określa jako sytuację, w której zwierzę radzi sobie w warunkach, w których żyje, jest zdrowe fizycznie, ma zapewnioną przestrzeń życiową, stały dostęp do wody i paszy. Żyje w bezpiecznym otoczeniu, jest zdolne do wyrażania wrodzonych zachowań, a jego bytowanie nie jest zaburzone przez stan patologiczny, taki jak ból, strach czy niepokój. Dobrostan wymaga zapobiegania chorobom, a w razie konieczności, stosowania leków, zapewnienia schronienia, żywienia, humanitarnego traktowania i uboju.

Przed nami kolejne tysiące lat wzajemnych relacji, z każdym rokiem pogłębianych o większą wiedzę i doświadczenia na temat naszego współistnienia. Budujmy relacje ze zwierzętami w oparciu o wzajemne zaufanie i przyjaźń. Zapewnijmy im bezpieczne, bezstresowe warunki, bo jest to we wspólnym interesie, wszystkich istot, dla których świat jest wspólnym domem.



łeczne oburzenie, interwencje osób zaangażowanych w pomoc zwierzętom, piętnowanie tych, którzy zwierzęta źle traktują. Czasem nawet odebranie zwierząt hodowanych, żyjących w skrajnie złych warunkach. Zachowania pozytywne z kolei, mają znaczny wpływ na to, jak cenione są zwierzęta z dobrych, humanitarnych hodowli. Dla wszystkich hodowanych zwierząt ważne jest pozytywne nastawienie człowieka, takie postępowanie by nie było ono dla zwierząt źródłem stresu. Ważne jest również to, żeby człowiek miał ze zwierzętami częsty i stały kontakt.

Naukowcy, zajmujący relacjami ludzi i zwierząt, podkreślają istotę jak najwcześniejszych kontaktów człowieka ze zwierzęciem. Wpływa to dobrze na ich późniejsze relacje i na rozwój zwierzęcia. Umiejętność rozpoznawania przez zwierzęta swoich właścicieli, dobre reagowanie na nich, odgrywa ważną rolę w ich psychicznym i fizycznym dobrostanie. Dobre traktowanie zwierząt powoduje, że ze spokojem i łagodnością reagują na widok człowieka. Powoduje też ich lepsze samopoczucie, lepszy rozwój, czyli lepsze efekty hodowli. Ma też wpływ na ich codzienną, zwykłą obsługę. Spokojne, niezestresowane zwierzę, nie wymaga zwiększonej koncentracji i czasu na codzienne czynności. Badacze relacji zwracają też uwagę na to, że prowadzenie hodowli,

zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju, musi stawiać czoła wyzwaniom współczesności. Trzeba pamiętać o powiązaniu interesów człowieka, zwierząt, ale również środowiska naturalnego. Hodowlę zwierząt należy rozpatrywać zarówno w kwestii opieki nad zwierzętami, po to by osiągać jak najlepsze efekty hodowlane, jak i również oddziaływania na środowisko i ludzi.

Prawo chroni zwierzęta

Technologia chowu przemysłowego jest tu dużym wyzwaniem, bo często jest dla zwierząt przyczyną stresu, zaburzeń emocjonalnych, a to powoduje również obniżenie wyników produkcyjnych czy rozrodczych. Długotrwały stres prowadzi do zaburzeń pracy układu pokarmowego, chorób, cierpienia, a nawet śmierci.

Warto też przypomnieć, że dobre traktowanie zwierząt jest unormowane prawnie, w ustawie o ochronie zwierząt. Ustawa mówi o obowiązku humanitarnego traktowania zwierzęcia i o obowiązku jego pielęgnacji. Zabrania znęcania się nad zwierzętami pod rygorem odpowiedzialności karnej. Prawo zezwala też na czasowe odebranie zwierzęcia, jeśli jest ono niewłaściwie traktowane. Zakazuje znęcania się nad zwierzętami, w przypadkach okrucieństwa kary są szczególnie surowe.

Interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne

Rozpoczyna się drugi rok realizacji Interwencji rolno-środowiskowo-klimatycznych w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Po doświadczeniach pierwszego roku wdrażania wchodzi zmiany w realizacji na kolejne lata interwencji.

Bogusław Łakomiec
PZDR Strzelce Krajeńskie
b.lakomiec@lodr.pl

Będzie łatwiej

Zmiany weszły w życie od 15 marca 2024 r. i miały na celu uwzględnienie doświadczeń z pierwszego roku wdrażania interwencji rolno-środowiskowo-klimatycznych oraz zmian Planu Strategicznego WPR 2023-2027. Wprowadziły również ułatwienia dla rolników, doradców rolnośrodowiskowych, ekspertów przyrodniczych i pracowników ARiMR zaangażowanych w ich realizację.

Zmiany

○ Dla interwencji 1. i 2. Ochrona cennych siedlisk i zagrożonych gatunków zmiany nastąpiły w aplikacji eWniosekPlus na 2024 r. W zakładce (funkcjonalności) Warstwy obok dodanych w zeszłym roku warstw cyfrowych opracowanych przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska (GIOŚ) dla wodniczki i dubelta pojawiły się warstwy cyfrowe opracowane przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska (GDOŚ) dla pozostałych, chronionych w interwencjach gatunków ptaków i siedlisk. Warstwy te określają obszar objęty działaniami ochronnymi ustanowionymi w Planach Zadań Ochronnych/Planach Ochrony (PZO/PO), a także zasięg występowania siedlisk czy gatunków w ramach interwencji 1. Ochrona cennych siedlisk i zagrożonych gatunków na obszarach Natura 2000. Jeżeli działki rolne będą leżały w wymienionych obszarach nie będzie konieczności sporządzania dokumentacji przyrodniczej. Prostsze będzie również

zakwalifikowanie powierzchni do właściwego wariantu interwencji 1. Dla warstwy GDOŚ określonej dla derkacza możliwe jest odstępstwo od PZO/PO i realizowanie innego wariantu niż dla derkacza pod warunkiem, że ekspert uzyska zgodę od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) i złoży ją do ARiMR do 31 lipca roku rozpoczęcia zobowiązania oraz sporządzi dokumentację przyrodniczą dla innego gatunku bądź siedliska.

W przypadku warstw cyfrowych opracowanych przez GIOŚ, kwalifikowanie wodniczki i dubelta nie wymaga sporządzania dokumentacji przyrodniczej, zarówno dla interwencji 1. (na obszarach natura 2000) jak i interwencji 2. (poza obszarami Natura 2000). Wyjątkowo można realizować warianty dla dubelta i wodniczki na obszarach poza warstwami cyfrowymi GIOŚ dla tych gatunków, jeżeli dokumentacja przyrodnicza została sporządzona w 2023r.

W przypadku, gdy działka rolna znajduje się na warstwie GIOŚ dla wodniczki i dubelta, ale nie pokrywa się z obszarem wdrażania działań ochronnych w PZO/PO (na obszarze Natura 2000) można realizować warianty interwencji 1. dla innych gatunków przy uzyskaniu zgody RDOŚ i sporządzeniu dokumentacji przy-

rodniczej. Jeżeli chcemy realizować inny wariant na działce położonej na warstwie GIOŚ dla dubelta i wodniczki poza obszarem Natura 2000 wystarczy, że zostanie sporządzona dokumentacja przyrodnicza dla tego wariantu interwencji 2.

Podsumowanie

Na obszarach Natura 2000 gdzie istnieją warstwy cyfrowe GDOŚ dla ptaków/siedlisk oraz warstwy cyfrowe GIOŚ i PZO/PO można realizować dowolny wariant zgodny z warstwami lub PZO/PO. Jeżeli obszar Natura 2000 nie ma PZO/PO wówczas na terenach „siedliskowych” (SOO) oraz „ptasich” (OSO) Natury 2000 można realizować warianty siedliskowe interwencji 1. natomiast warianty ptasie na „siedliskowej” Naturze 2000 wymagają zgody RDOŚ. Od 2024 r. termin sporządzenia dokumentacji przyrodniczej i przesłania do ITP-PIB ustalono na 30 listopada. Zmianie ulegają także koszty transakcyjne za sporządzenie szczegółowej części planu działalności rolnośrodowiskowej oraz dokumentacji przyrodniczej- zniesione zostało ograniczenie wysokości refundacji do 20% płatności.

Począwszy od 2025 roku, na obszarach poza Naturą 2000, gdzie w PROW 2014-2020 był realizowany

Tab. Wysokość refundacji kosztów transakcyjnych.

Powierzchnia siedliska przyrodniczego lub siedliska lęgowego ptaków	Koszty transakcyjne za sporządzenie szczegółowej części planu działalności rolnośrodowiskowej	"Koszty transakcyjne za sporządzenie dokumentacji przyrodniczej (o ile była wymagana)
do 1 ha	100,00 zł	400,00 zł
powyżej 1 do 5 ha	393,00 zł	917,00 zł
powyżej 5 do 20 ha	786,00 zł	1 834,00 zł
powyżej 20 do 50 ha	1 179,00 zł	2 751,00 zł

pakiet siedliskowy i jest planowany tożsamy wariant interwencji PS WPR 2023-2027 nie będzie obowiązku sporządzania dokumentacji przyrodniczej. Zastąpi ją oświadczenie eksperta o braku zmian.

○ W interwencji 3.

Ekstensywne użytkowanie łąk i pastwisk, która dotyczy TUZ położonych na obszarach Natura 2000, wsparcie będzie przysługiwało, jeżeli nie występują obiekty ochrony wyszczególnione w warstwach GDOŚ ani w PZO/PO. Gdy PZO/PO nie jest sporządzony interwencja 3. może być realizowana na „siedliskowych” (SOS) obszarach Natura 2000 za zgodą RDOŚ. Przy użytkowaniu pastwiskowym w tej interwencji, jak i niektórych innych (1.2/2.2, 1.5/2.5, 1.7/2.7, 1.8/2.8), obniżono minimalny poziom obsady zwierząt z 0,5 DJP/ha do 0,3 DJP/ha. Ustalono też jeden termin składania dokumentów związanych z realizacją zobowiązania na 30 lipca (plan, kopie stron planu, potwierdzenia RDOŚ).

○ W interwencji 5.

Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych roślin w rolnictwie przedłużono do 31 lipca termin złożenia potwierdzenia zakupu kwalifikowanego materiału siewnego lub materiału siewnego kategorii standard roślin regionalnych lub roślin amatorskich wpisanych do krajowego rejestru lub odmian marginalnych z gatunków

rolniczych. Dopisano do listy roślin nostrzyk żółty *Melilotus officinalis*.

○ W interwencji 6.

Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie - przy wsparciu do buhaja udostępnionego do centrum pozyskiwania nasienia, w celu pozyskania od niego nasienia, należy złożyć oświadczenie o pobraniu nasienia w terminie do 30 września lub do dnia wydania decyzji.

○ W interwencji 7.

Bioróżnorodność na gruntach ornych

Wariant 7.1. Wieloletnie pasy kwietne - odstępianie od warunku 50% udziału GO w gosp.

- zwiększenie maksymalnej szerokości pasa kwietnego z 9 do 20 m,
- zmniejszenie minimalnej liczby roślin w mieszance do założenia pasa kwietnego z 10 do 8,
- zmniejszenie liczby gatunków roślin wieloletnich w mieszance do założenia pasa kwietnego z 6 do 4 i rezygnacja z udziału roślin dziko rosnących dwuletnich w mieszance do założenia pasa z rozszerzeniem listy dopuszczalnych roślin,
- podsiew, gdy liczba gatunków roślin w pasie kwietnym będzie mniejsza niż 4 zamiast 5.

Wariant 2. Ogródki bioróżnorodności - do 31 lipca dostarcza się do ARiMR dokument potwierdzający zakup kwalifikowanego materiału

siewnego lub materiału siewnego kategorii standard roślin regionalnych lub roślin amatorskich wpisanych do krajowego rejestru lub odmian marginalnych z gatunków rolniczych,

- zmniejszenie liczby wymaganych gatunków z 20 do 15,
- zmniejszenie liczby wymaganych odmian lub gatunków z 3 do 1 wspieranych w ramach wariantu 5.2. z (odmiany regionalne, odmiany amatorskie, odmiany marginalnych gatunków roślin rolniczych, gatunki rzadko uprawianych roślin rolniczych i warzywnych),
- dodanie czosnku i fasoli wielokwiatowej do listy roślin.

Pozostałe wymogi w interwencjach i wariantach obowiązują bez zmian. W celu zapoznania się ze szczegółami zapraszamy do złożenia wizyt w biurach powiatowych LODR lub siedzibach ARiMR.

Podstawą wprowadzenia zmian jest Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 marca 2024 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i szczegółowego trybu przyznawania i wypłaty płatności rolno-środowiskowo-klimatycznych w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, Dz.U. poz. 365.

Wykorzystano materiały szkoleniowe MRiRW z 23.04.24



Zioła w domu

Zapach świeżych ziół od dawna uprzyjemnia niektóre żmudne i ciężkie prace w domu, na przykład dodanie pachnącej wody lawendowej do prania czy słodko pachnącego majeranku do preparatu do czyszczenia mebli. Od wieków zielarze twierdzili, że zapach świeżych ziół dobrze wpływa na nasze samopoczucie, co potwierdzają współczesne badania.

Władysław Mróz
PZDR Nowa Sól
w.mroz@lodr.pl

Zioła dobre na wszystko

W przeszłości zioła miały najrozszybsze zastosowanie w gospodarstwie domowym. Z powodzeniem używano ich do aromatyzowania i konserwowania jedzenia, przyrządzano z nich lekarstwa dla ludzi i zwierząt domowych, dodawano do strzechy pokrywającej dach, posypywano nimi podłogi, czyszczono, polerowano i odkażano naczynia i sprzęty, odświeżano stęchłe powietrze. Ludzie używali tych roślin, które wokół nich rosły. Na przykład w Chinach bambus dodawany jest do potraw, używa się go w medycynie, robi z niego tkaniny, papier i przybory do pisania, a także instrumenty

muzyczne. Natomiast kory brzozy Indianie z Ameryki Północnej używali do wyrobu canoe, koszyków, śniegowców, leków, syropów, herbaty, do konserwowania jedzenia, a także do konserwowania zwłok. Również dzisiaj zioła znajdują różnorodne zastosowania w gospodarstwie domowym. Ziołowe barwniki nadal należą do najlepszych, a aromatycznych ziół o właściwościach odkażających używa się do mycia i czyszczenia.

Zioła tępiące szkodniki

Ziół można z powodzeniem używać do tępienia insektów i myszy. Mają tę przewagę nad środkami chemicznymi, że nie stanowią zagrożenia dla ludzi, kiedy je śpiemy czy układamy w spiżarni.



♦ Mięta

Mrówki

Skutecznie odstrasza je gałązki mięty polnej, ruty zwyczajnej i wrotycza pospolitego umieszczone w szafie czy innym miejscu.

Muchy

Najlepsze efekty osiąga się używając bzu czarnego, lawendy, mięty, bylicy pospolitej, mięty pieprzowej, mięty polnej, ruty zwyczajnej i bylicy boże drzewko. Można z tych ziół



♦ Bylica pospolita



♦ Wrotycz



♦ Lawenda



◆ Bez czarny

układać bukiety, spalać wieńce czy też robić mieszanki zapachowe i umieszczać tam, gdzie pojawiają się muchy. Kawałki korzenia omanu wielkiego warto dla pozbycia się much powiesić przy oknie lub przy drzwiach.

Pchły

Gryzący dym po spaleniu liści pospolitego płesznika czerwonego (*Pulicaria dysenterica*), bylicy pospolitej lub piołunu w kominku na żarzących się węglach zniszczy pchły.



◆ Stokrotka

Myszy

Nie znoszą mięty i wrotycza pospolitego, dlatego należy je rozkładać, najlepiej świeże w spiżarni.

Wołek zbożowy

Skutecznie przed nim chronią ułożone przy listwach, pod podłogą lub w szafkach listki laurowe, nasiona ryżu lub ususzony groch czy fasola.

Ziołowe Lodówki

Jabłka i gruszki, warzywa korzeniowe i biały ser dobrze jest przechowywać owinięte w liście pokrzywy, które chronią je przed szkodnikami. Konserwowane w ten sposób jarzyny i owoce zachowują świeżość przez 2-3 miesiące.

Zioła do sypania

W średniowieczu bardzo często posypywano ziołami podłogi w pomieszczeniach w celu przepędzenie pcheł, wszy, ciem i moli, a także innych insektów. Zioła chroniły, będąc swojego rodzaju izolatorem, przed zimnem zimą i upałem latem, neutralizując też nieprzyjemne zapachy.

Dzisiaj znając te właściwości ziół można wkładać je pod obicia mebli, dywany lub boazerie. Najbardziej nadają się do tego melisa lekarska, bazylija, rumianek, złocien, pierwiosnek, stokrotki, koper, czosnkowe ziele, chmiel, majeranek, tawuła, mięta zielona, mięta polej, sosna, róża, rozmaryn, szalwia, bylica boże drzewko, tatarak, marzanna wonna, wrotycz pospolity, tuja, tymianek, bratek i cząber.

Dla odstraszenia os spala się suche liście *Eupatorium cannabinum* czyli sadzka konopiastego.

Z licznych możliwości zastosowania ziół przedstawiłem chroniące nas przed szkodnikami. Warto je mieć w swoim ogrodzie, domu dla przyjemności i pożytku.

Literatura:

Wielka Księga Ziół – Lesley Bremnes
Encyklopedia „WIEDZY I ŻYCIA” – Wiedza i Życie, Warszawa 1991



Z myślą o lubuskich rolnikach i konsumentach został uruchomiony lubuski e-bazarek umożliwiający zakup produktów rolnych i regionalnych przez internet.



Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczanie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

www.lubuskiebazarek.pl

Infolinia: 68 385 20 91



Nawożenie w rolnictwie ekologicznym

Decydując się na uprawę w systemie rolnictwa ekologicznego, musimy się liczyć z tym, że nie wolno nam stosować konwencjonalnego nawożenia przy użyciu sztucznych nawozów mineralnych. Nie oznacza to jednak, że musimy całkowicie zrezygnować z wykonywania zabiegu nawożenia w uprawach ekologicznych, bowiem są nawozy dopuszczone do stosowania w rolnictwie ekologicznym.

Piotr Tyliśczak
LODR Kalsk
p.tylyszczak@lodr.pl

Eko też nawozimy

Według różnych opracowań naukowych szacuje się, że nawożenie roślin uprawnych odpowiada aż w 50% za wielkość uzyskiwanego plonu. Jest to więc największy czynnik plonotwórczy bez którego trudno sobie wyobrazić prowadzenie produkcji rolnej. Nawożenie jest powszechnie stosowane we wszystkich uprawach konwencjonalnych. W przypadku upraw ekologicznych często zdarza się, że nawożenie jest czynnikiem pomijalnym. Efektem takiego postępowania jest osiągnięcie bardzo niewielkich plonów, a także większe zachwaszczenie pola, ponieważ roślina słabo odżywiona gorzej konkuruje z chwastami. Chwasty jako rośliny przystosowane do trudnych warunków środowi-

skowych, doskonale dają sobie radę w przypadku gleb ubogich w składniki pokarmowe. Czym więc można nawozić uprawy ekologiczne? Aby odpowiedzieć na to pytanie najlepiej zapoznać się z listą nawozów dopuszczonych do stosowania w rolnictwie ekologicznym, prowadzoną przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – PIB. Lista jest dostępna do pobrania na stronie internetowej Instytutu pod adresem: <https://www.iung.pl/informacje/do-pobrania>. Lista jest aktualizowana na bieżąco i zawiera nazwy handlowe oraz producentów danego nawozu.

Wszystkie nawozy, które znajdują się na liście, są dopuszczone do stosowania w rolnictwie ekologicznym. Mamy do wyboru różne rodzaje nawozów – zarówno takie, które zawierają mikro i makro elementy, jak i nawozy zawierające w składzie kwasy humusowe czy też naturalne aminokwasy.

Lista jest naprawdę długa, ponieważ zawiera około 1000 pozycji. Decydując się na zakup konkretnego nawozu, należy zawsze przed zakupem zwerifikować czy dany produkt znajduje się na liście. Szczególną uwagę należy zwrócić na to w przypadku zakupu wapna nawozowego. Musi się ono znajdować na wykazie Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa.

Natura wspiera Eko

Poza wymienionymi powyżej nawozami podstawowymi, źródłem mikro i makroelementów, ale przede wszystkim azotu, są nawozy naturalne, takie jak obornik, gnojówka i gnojowica. Poza dostarczaniem wszystkich niezbędnych składników roślinie, są one źródłem materii organicznej, która pozytywnie wpływa na właściwości gleby. Najlepiej, gdyby obornik pochodził z własnego gospodarstwa, jednak, gdy nie ma takiej

możliwości, obornik można zakupić od innego rolnika, który prowadzi gospodarstwo w systemie rolnictwa ekologicznego lub z gospodarstwa konwencjonalnego pod warunkiem, że zwierzęta są żywione w sposób ekstensywny.

Niezależnie od dostępu do nawozów naturalnych, źródłem azotu w gospodarstwach ekologicznych są rośliny motylkowate wiążące azot atmosferyczny. Z tego punktu widzenia zalecana jest regularna uprawa roślin strączkowych jako stałego elementu płodozmianu. Niektóre gatunki roślin strączkowych są w stanie związać aż 90 kg azotu w czystym składniku z ha uprawy – jest to bardzo duża ilość biorąc pod uwagę brak możliwości zastosowania azotowych nawozów mineralnych. Wartym rozważenia jest uprawa wsiewek śródpolnych – praktyki nieco już zapomnianej, ale w przeszłości często stosowanej. Wsiewając roślinę motylkową drobnonasienną w rosnące już zboże, zapewniamy nawożenie azotowe dla rosnącego zboża, co powinno wpłynąć na osiągnięte plony. Dodatkowo, w ramach płatności do ekoschematów,

za taką praktykę można otrzymać dodatkowo aż 500 zł/ha.

Poplon ważna sprawa

Mówiąc o nawożeniu nie można także pominąć roli i znaczenia poplonów. Poplony, podczas wzrostu i wegetacji, pobierają składniki pokarmowe z głębszych warstw gleby. Na jaką głębokość sięgną korzenie w dużej mierze zależy od gatunków wysianych roślin. Pobrane składniki są wbudowywane w masę nadziemną roślin. W momencie przyorania poplonu wprowadzamy do gleby całą masę zieloną zwiększając z jednej strony poziom materii organicznej w glebie, a z drugiej wprowadzając składniki pokarmowe przetransportowane przez rośliny poplonowe z głębszych warstw gleby.

Myśląc o rolnictwie ekologicznym wiele osób wyobraża sobie prowadzenie uprawy bez stosowania żadnych nawozów. Choć można prowadzić tak uprawę, dużo lepszym rozwiązaniem jest stosowanie nawozów dopuszczonych do stosowania w rolnictwie ekologicznym i co za tym idzie użytkowanie znacznie większych plonów.



Jakość się obroni?

Z danych GUS wynika, że jemy coraz mniej mięsa. W roku 2003 przeciętne spożycie mięsa w Polsce na osobę w ciągu miesiąca wynosiło 5,59 kg, w roku 2014 – 5,29 kg, a w roku 2022 – 4,81 kg. Czyżby nie było nas na nie stać? Wydaje się, że jest wręcz przeciwnie, zarabiamy coraz więcej, podróżujemy, stać nas na wiele rzeczy, co widać po asortymencie towarów w sklepach stacjonarnych i w sieci.

Iwona Kupińska
LODR Kalsk
i.kupinska@lodr.pl

Więcej nie znaczyło lepiej

Dzieje się tak, ponieważ zmieniły się nasze preferencje żywieniowe i pojawiło mnóstwo nowych rodzajów żywności. Jedzenie mięsa staje się niemożliwe. Przede wszystkim z powodów etycznych. Wystarczy pójść do sklepu i zobaczyć na własne oczy jak szeroka jest oferta dań bezmięsnych, w tym zamienników mięsa. Pojawiały się dotychczas niespotykane na naszym rynku produkty typu super food czy też żywność funkcjonalna, czyli, mówiąc w dużym uproszczeniu, taka którą jemy, aby osiągnąć konkretny efekt, na przykład zdrowotny. Naukowcy pracują na tym, jak pozyskać białko zwierzęce z innych źródeł niż chów zwierząt. Chodzi o to, aby było taniej i mniej obciążająco dla środowiska. Przykładem takiego rozwiązania jest pozyskiwanie białka z owadów. Ponadto prowadzone są badania nad pozyskaniem mięsa z hodowli komórkowych. Z jednej strony pracuje się nad pozyskaniem żywności z nowych źródeł i metodami dotychczas nieznanymi, a z drugiej strony obserwujemy powrót do produktów wytwarzanych w sposób tradycyjny, czego dowodem jest rosnąca wśród rolników popularność sprzedaży i wytwarzania żywności w ramach krótkich łańcuchów dostaw. W dużej mierze od nas – konsumentów zależy, czy w przyszłości będziemy jeść tradycyjną żywność wysokiej jakości czy też wytwory laboratoriów.



Wniosek z tego jest więc taki, że jemy bardziej różnorodnie, bo jest z czego wybierać, a w trosce o zdrowie coraz częściej wybieramy produkty jakościowe i zwracamy uwagę na to, czy produkt posiada znak systemu jakości.

Dlaczego QMP?

Spożycie mięsa spada, ale gdybyśmy spojrzeli na pogłowie bydła, zarówno w Polsce jak i w Lubuskim, to tendencja jest wzrostowa. Rok 2004 to 5 200 173 sztuk w Polsce, 62 700 sztuk w Lubuskim, w roku 2022 odpowiednio – 6 448 287 sztuk i 90 784 sztuk. A świadczy to o tym, że znaczna część polskiej żywności jest eksportowana. Zainteresowanych zapraszam do odwiedzenia naszej strony internetowej www.lodr.pl, gdzie w zakładce Ekonomia zamieszczono szczegółowe dane dotyczące polskiego eksportu żywności na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Jakość żywności, w tym mięsa, staje się coraz ważniejsza zarówno dla konsumenta krajowego, jak i zagranicznego. To sprawdzony argument na każdym rynku. Znaczenie jakości zauważa MRiRW, dowodem na to są dodatkowe punkty w przypadku in-

terwencji sektorowych dla rolników, którzy rozpoczną produkcję żywności w ramach wybranych systemów jakości, zarówno unijnych jak i krajowych, dopłaty do produkcji ekologicznej czy też ekoschemat „Integrowana Produkcja”. Systemem jakości, który szczególnie w tym roku zyskał na znaczeniu, jest system QMP Bydło. Ten system jakościowy przeznaczony jest dla producentów bydła mięsnego, a od tego roku również mlecznego (od stycznia 2024 r.). Jest to system jakości wyjątkowo „pieniężny”. Poza tym, że za uczestnictwo w nim można otrzymać dodatkowe punkty w ramach interwencji sektorowych, a więc zwiększyć szanse na dofinansowanie inwestycji, to jeszcze od tego roku pojawił się chów bydła w tym systemie jako dobrowolna praktyka w ramach ekoschematu „Dobrostan zwierząt”. Ponadto, organizacje zrzeszające producentów bydła mięsnego upatrują w chowie bydła w tym systemie szansy na podbój przez polską wołowinę nowych rynków, a przede wszystkim jej popularyzację w Polsce. Konsument musi mieć pewność, że płacąc ciężkie pieniądze za mięso wołowe, otrzymuje za każdym razem produkt wysokiej jakości o powtarzalnych cechach. Lubuskie to województwo, gdzie system ten może zaistnieć. Po pierwsze pogłowie bydła dynamicznie u nas wzrosło, a po drugie mamy w strukturze użytków rolnych sporo TUZ – około 22%, rekordziści mają po ponad 30%, ale w przypadku większości województw jest to kilkanaście procent. W systemie QMP wymagany jest podwyższony dobrostan zwierząt i humanitarny ubój. Jeżeli nie chcemy stosować się do tych zasad ze względów etycznych, to weźmy pod uwagę aspekt ekonomiczny – mięso pozyskane od zwierząt utrzymywanych w dobrych warunkach jest wyższej jakości.

Gdzie znaleźć szczegóły

Historia Systemu Gwarantowanej Jakości Wołowiny QMP (Quality Meat Program) zaczęła się 20 października 2008 roku, wtedy to MRiRW zdecydowało, że jest on standardem

wyznaczający kryteria jakości mięsa wołowego. System został opracowany przez Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego, które jest właścicielem znaku i administratorem systemu – zajmuje się jego doskonaleniem i promocją. Od tego czasu system podlegał wielu modyfikacjom, a ostatnie zmiany miały miejsce 10 października 2023 roku. W systemie QMP istnieją cztery obszary certyfikacji:

- QMP Bydło - produkcja żywca wołowego (rolnicy)
- QMP Mięso – przetwórstwo mięsa (rzeźnie, przetwórcy)
- QMP Pasze – przetwórstwo pasz (dostawcy pasz)
- QMP Transport – przewoźnicy zwierząt

Dwa kluczowe dokumenty, gdzie zawarte są szczegółowe wymagania dla poszczególnych komponentów systemu to „Wymagania dla Systemu QMP”, część ogólna, ostatnia wersja to wydanie VI.1 z 1 kwietnia 2024 r., „Standardy Systemu QMP Bydło”, wydanie VII, „Standardy Systemu QMP Mięso”, wydanie VII, „Standardy Systemu QMP Pasze”, wydanie VII oraz „Standardy Systemu QMP Transport”, wydanie VII. Inny ważny dokument to „Kontrola i certyfikacja”. Wszystkie informacje na temat QMP Bydło, łącznie z wykazem jednostek certyfikujących (certyfikacja jest odpłatna, a certyfikat ważny 12 miesięcy), dostępne są na stronie internetowej www.qmpsystem.pl Rolnicy, którzy zdecydują się na uczestnictwo w systemie QMP Bydło powinni, jeżeli jest taka potrzeba, nabywać pasze od wytwórców pasz działających w tym systemie, choć oczywiście podstawą powinny być pasze własne – wykaz takich producentów znajduje się na wyżej wspomnianej stronie internetowej. Takich certyfikowanych dostawców jest w Polsce ponad 2 tysiące. Transport zwierząt również powinien odbywać się przez certyfikowane firmy transportowe. Oczywiście, jak w przypadku każdego systemu jakości, w podmiotach działających w tym systemie prowadzone są kontrole, a za nieprzestrzeganie standardów grożą sankcje. Na stronie można też znaleźć adresy

zakładów mięsnych skupujących bydło utrzymywane w systemie QMP.

Kluczowe aspekty systemu QMP Bydło dla rolników

Tak jak wspomniałam na początku, od tego roku można uzyskać znak QMP dla bydła mięsnego i mlecznego, ale dobór ras do chowu nie jest dowolny. W przypadku znaku Wołowina z ras mięsnych musi to być bydło Limousine (LM), Charolaise (CH), Angus (AN), (AR), Hereford (HH), Salers (SL), Simental (SM), Galloway (GA), Highland (HI), Belgijska białobłękitna (BB), Wagyu (WA), Blond d'Aquitaine (BD) oraz mieszańce mięsne (MM), których materiał ojcowski pochodzi od buhajów ras mięsnych kwalifikują się do oznaczania znakiem System QMP „Wołowina QMP z ras mięsnych. W przypadku znaku Wołowina z ras mlecznych- bydło ras mlecznych (HO, RW, RE, ZR, ZB) i ich mieszańców (MS) oraz bydła w typie użytkowym kombinowanym (RP, MO, BG, SM) i ich mieszańców (MS), których materiał ojcowski pochodzi od buhajów ras mlecznych kwalifikuje się do oznaczania znakiem System QMP „Wołowina QMP z ras mlecznych. Inne ważne aspekty to przede wszystkim:

- dawki żywieniowe gwarantujące odpowiednie przyrosty dzienne dla poszczególnych grup technologicznych
- znakowanie
- kastracja i dekornizacja do 1 miesiąca życia
- plan kontroli zdrowia z naciskiem na działania profilaktyczne i ograniczanie antybiotyków (przechowywany przez 3 lata)
- dokumentacja leczenia zwierząt
- utrzymywanie jałówek i buhajków w osobnych grupach nie później niż od 6 miesiąca życia
- utrzymywanie grupowe cieląt do 6 miesiąca
- zapewnienie cielętom do 6 miesiąca życia wody zdatnej do picia przez ludzi
- plan postępowania z odpadami
- kontrola i redukcja emisji gazów cieplarnianych

○ analiza wskaźników efektywności

Bardziej szczegółowo wszystkie wymagania wobec rolników będących w systemie QMP Bydło opisane są w dokumentach wymienionych wcześniej w artykule. Wydaje się, że wymagań jest dużo, ale po głębszej analizie dochodzimy do wniosku, że te wszystkie zasady sprowadzają się do humanitarnego utrzymania zwierząt. Wiadomo, że to będzie kosztowało, ale wyższe koszty powinna zrekompenzować wyższa cena skupu i możliwość skorzystania z ekoschematu.

Po co producentom jakość?

Nie od dziś wiadomo, że prościej wyprodukować niż sprzedać. Pierwszym i chyba tym łatwiejszym krokiem do sukcesu w handlu jest jakość. A trzeba jej bronić – według szacunków wartość rynku związanego z fałszowaniem żywności równa się rynkowi narkotykowemu. Drugim krokiem jest znalezienie rynków zbytu. I tu sprawa się nieco komplikuje, bo na rynku nie jesteśmy sami i nie tylko my mamy produkt doskonałej jakości. Mamy konkurencję, zarówno w UE jak i poza nią. Polscy rolnicy niestety bardzo niechętnie podchodzą do różnych form współpracy, między innymi do grup producenckich. A konieczność staje się paląca, bo inni takiej niechęci do współpracy nie czują, a za chwilę na rynku europejskim pojawi się nowy, silny gracz. Systemy QMP czy też QAFB (system ten obejmuje mięso drobiowe, wieprzowe, wędliny drobiowe i wieprzowo-wołowe) pozwalają na uzyskanie dopłat w ramach ekoschematów oraz stawiają na „ludzkie” traktowanie zwierząt. A jest to niezmiernie ważne, szczególnie dla młodych konsumentów. Oprócz obrazów zagłodzonych czy zmasakrowanych psów i kotów w mass mediach pojawiają się relacje z tego, co dzieje się na przemysłowych fermach. Zwykle jest to materiał dozwolony dla osób pełnoletnich. Wiadomo, że musimy coś jeść, ale czy musi to być okupione takim cierpieniem? Przecież można to robić inaczej, tak po prostu czy aż – po ludzku.

Eksport trzymają na poziomie



Kamila Marciniak
LODR Kalsk
k.marciniak@lodr.pl

Na chłodno z danymi

Nic nie przedstawi sytuacji lepiej, niż dane liczbowe. Polski handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi w 2023 r. osiągnął najlepszy jak dotąd wynik w eksporcie, równy kwocie 236 mld zł, a import w analogicznym okresie wyniósł 152 mld zł. Dodatkowo saldo wymiany handlowej wyniosło ok. 84 mld zł i było o 19%

Handel towarami rolno-spożywczymi w Polsce prosperuje bardzo dobrze, a eksport od 20 lat przewyższa import. Czy faktycznie jest tak dobrze? Z kim i czym handlujemy najczęściej? Czy jest do zasługa dołączenia do Unii Europejskiej, czy może akcesja nie miała na handel żadnego wpływu?

wyższe niż w roku 2022. Osiągnięcie wysokiego wyniku eksportu zawdzięcza się produktom wysokiej jakości, które dzięki korzystnej cenie stały się niezwykle konkurencyjne w całej Europie. Rozwój rynku był możliwy dzięki pomocy i finansowaniu z programów unijnych. Rosnący wzrost

wielkości eksportu pokazuje, że popyt na polskie produkty utrzymuje się, a nawet poszerza swój zasięg na inne kraje poza Unijne.

O smakoszach naszych produktów

W 2023 roku ponad 73% eksportowanych produktów rolno-spożywczych z Polski trafiło na stoły obywateli Unii Europejskiej, a najwięcej do naszych zachodnich sąsiadów. W 2023 r. trafiło do Niemiec aż 11% więcej produktów niż rok wcześniej. Największą popularnością cieszyły się wyroby tytoniowe, przetwory rybne, ziarna zbóż (1,7 mln ton pszenicy, kukurydzy) i mięso drobiowe (287 tys. ton). Mieszkańcy Niderlandów sięgali najczęściej po mięso drobiowe i ziarna zbóż. Największy przychód od konsumentów z Francji uzyskano z eksportu mięsa drobiowego, przetworów mięsnych i pieczywa. Do Włoch trafiały głównie wyroby tytoniowe i mięso wołowe, a do Czech mięsa drobiowe. Aż 47% przychodów z eksportu pro-



duktów rolno-spożywczych Polska otrzymała łącznie od Niemiec, Niderlandów, Francji, Włoch i Czech. Do krajów spoza Unii eksportowano głównie pszenicę (4,7 mln ton) czy produkty mleczne (550 tys. ton).

Lider może być tylko jeden

W strukturze eksportu produktów rolno-spożywczych dominowało mięso, przetwory mięsne i żywiec. W 2023 r. przychody uzyskane z ich sprzedaży były o 1% wyższe niż rok wcześniej i wyniosły 9,9 mld EUR, stanowiąc 19% wartości całego polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych. Największy udział w wartości eksportu mięsa, przetworów mięsnych i żywca miało mięso drobiowe (41,5%). Na wykresie przedstawiony został eksport mięsa drobiowego w tysiącach ton (w wadze schłodzonej).

Od 2004 roku eksport mięsa drobiowego, jako jeden z nielicznych wzrastał w sposób ciągły. Systematyczny przyrost utrzymywał się przez kilkanaście lat, jedyne widoczne wyhamowanie miało miejsce w latach 2019-2021. Na ten okres przypadała pandemia COVID-19 i wybuch wojny na Ukrainie, co zachwiało całą gospodarką Unii Europejskiej. W 2022 r. ponownie odnotowano wzrost wielkości, nastąpił powrót do tendencji z poprzednich lat. Po 20 latach od

dołączenia Polski do Unii, nasz kraj zajmuje pierwsze miejsce w produkcji mięsa drobiowego w Europie i łatwo tej pozycji nie odda.

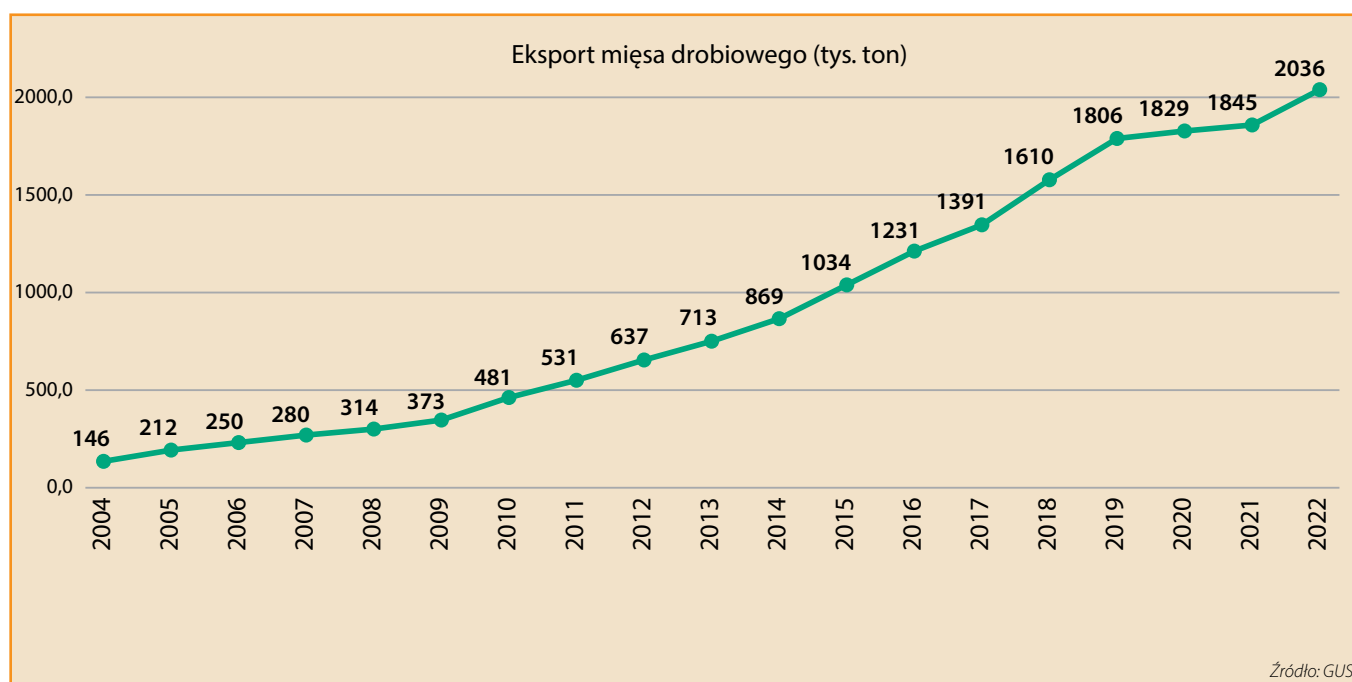
Patrzac w przyszłość

Czy tendencja wzrostowa się utrzyma? Polska jest czołowym producentem mięsa drobiowego w całej Europie. Zapotrzebowanie na nie ciągle rośnie, co jest niezwykle optymistyczną prognozą na przyszłość. Innowacyjność produkcyjna polskich firm pozwala redukować koszty i zwiększać wydajność produkcji, przy jednoczesnym zachowaniu standardów jakościowych czy środowiskowych. Mięso drobiowe staje się „modniejsze”, dzięki dużej wartości odżywczej, dietetycznej, wartościowemu białku czy mniejszej ilości tłuszczów w porównaniu z mięsem wołowym i wieprzowym. Czy zatem można stwierdzić, że mięso drobiowe jest zdrowsze od innych? Wszystko jest zdrowe przy zachowaniu zdrowego rozsądku...

Czujesz niedosyt?

Wiele w sprawie mięsa drobiowego można jeszcze powiedzieć. Z ciekawostek można dodać, że Polska zajmuje 3 miejsce na świecie w eksporcie mięsa drobiowego, tuż za Brazylią i Stanami Zjednoczonymi lub, że średnie rocz-

ne spożycie drobiu w Polsce to około 28 kg na osobę. A może zastanawiacie się jak wygląda eksport innych mięs w Polsce na przestrzeni ostatnich 20 lat? Czy ilość eksportowanych żywych zwierząt zmniejszyła się czy zwiększyła? Odpowiedź na te i wiele innych pytań znajdziecie na stronie lodr.pl w zakładce Ekonomia, gdzie sukcesywnie pojawiać się będą nowe analizy dotyczące zmian, jakie nastąpiły w Polsce w ostatnich 20 latach. Zachęcamy do odkrywania uroków statystyki.





„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Innowacyjne działania na obszarach wiejskich

Lokalny produkt turystyczny przepisem na sukces

Karolina Kolańska
LODR Kalsk
k.kolanska@lodr.pl

Wulkan wiedzy i doświadczenia

Warsztaty były kontynuacją rozpoczętej w zeszłym roku przygody z *Kaczawską Siecią Współpracy*. Wszystko zaczęło się od wyjazdu studyjnego zorganizowanego przez Zespół SIR do Krainy Wygasłych Wulkanów – regionu posiadającego Certyfikat Jakości Geoparku i od niedawna Certyfikatu UNESCO. Wizytowane miejsca, posiadające Złoty Certyfikat Geoparku, w tym m.in. *Zielony Wulkan, Ekomuzeum Tkactwa i Barwienia Naturalnego, Gościniec Pod Gruszą* nie dały się tak po prostu zapomnieć. I w myśl zasady „jeśli

Warsztaty „*Tworzenie Sieci Współpracy*” okazały się nie tylko cenną lekcją praktycznego działania, ale także platformą inspirującą do nawiązywania kontaktów i być może początkiem współpracy – Uczymy się od najlepszych!

uczyć się, to od najlepszych” zaprosiliśmy twórców tych inicjatyw do Kalska. Moderatorami dwudniowych warsztatów byli założyciele *Zielonego Wulkanu*, Marta Wiśniewska-Zawierucha i Maciej Zawierucha.

Ich wiedza ekspercka i doświadczenie w realizacji projektów finansowanych ze środków zewnętrznych, sieciowaniu usług w turystyce oraz tworzeniu zagrody edukacyjnej była gwarancją wysokiej jakości prowadzenia zajęć. Prowadzący, którzy są także członkami *Kaczawskiej Sieci Współpracy* oraz Moderatorem Odnowy Wsi Województwa Dolnośląskiego, dzielili się z uczestnikami

swoim doświadczeniem i przekazali praktyczne wskazówki.

Sieć w teorii

Główny cel warsztatów, które przyciągnęły uczestników z różnych lubuskich środowisk – kulturalnych, zawodowych i społecznych, to wypracowanie sposobu skutecznego tworzenia sieci współpracy. Była to doskonała okazja do zgłębienia praktycznych aspektów tworzenia oraz funkcjonowania sieci współpracy na przykładzie *Kaczawskiej Sieci Współpracy*. Następnie moderatorzy



przeprowadzili uczestników przez proces budowania zespołu, poczynając od indywidualnych perspektyw, aż do wspólnego działania. Przeprowadzone przez moderatorów ćwiczenia pozwoliły uczestnikom na poznanie swojej roli w grupie oraz przyczyniły się do tworzenia map potencjalnych zasobów lubuskich inicjatyw wiejskich.

Uczestnicy mogli zapoznać się na przykładzie pracowni „Harmonia” Joanny Kaczmarek w jaki sposób jest tworzona oferta edukacyjna w *Kaczawskiej Sieci Współpracy* oraz wziąć udział w warsztatach z tworzenia świec sojowych, doboru olejków eterycznych oraz kompozycji wizualnej.

Sieć w praktyce

Drugiego dnia warsztatów skupiono się na praktycznych aspektach tworzenia nici połączeń w sieci współpracy. Uczestnicy mieli okazję zapoznać się z przykładowymi ofertami edukacyjnymi, które stanowiły inspirujące studium przypadku skutecznej współpracy. Poprzez dyskusje i praktyczne przykłady uczestnicy mogli wnikliwie przeanalizować procesy tworzenia sieci współpracy oraz poznać strategie skutecznego budowania relacji partnerskich. Ponadto został przeprowadzony warsztat z tworzenia biżuterii z agatów, lawy i kamieni, który poprowadziła Pani Kornelia Szymczak z pracowni „Nelia”.

Spotkanie liderów

Atmosfera podczas wydarzenia sprzyjała wymianie doświadczeń oraz pomysłów. Wśród uczestników gościliśmy znanych lubuskich inicjatorów wiejskich takich jak Wiedźmy z Kolska, Polna Kromka, Ranczo Maja, Przysań Tu Cigacice, Gościniec Pod Dębem. Ponadto odwiedzili nas przedstawiciele gminy Sulechów i Sulechowskiego Domu Kultury, Gospodarstwo Malinówka, Salcum-Fixum, Eco Spizarnia Wichów, lubuscy rolnicy i właściciele gospodarstw agroturystycznych (Szumiąca, Stara Szkoła Uście), członkinie KGW. Wszyscy aktywnie uczestniczyli w dyskusjach, dzieląc się swoimi spostrzeżeniami oraz refleksjami na temat przyszłych działań w zakresie tworzenia sieci współpracy. Zakoń-



zeniem dwudniowych warsztatów było podsumowanie zdobytej wiedzy i umiejętności, a także refleksja nad dalszymi krokami. Mamy nadzieję, że dwudniowe warsztaty były okazją do sieciowania usług lubuskich inicjatyw wiejskich, wymianą doświadczeń oraz skutecznych mechanizmów działań na poczet powstania lokalnej sieci współpracy, swoistej mapy zasobów wspólnej oferty jako przepisu na sukces lokalnego produktu turystycznego i tym samym rozwoju regionalnego

województwa lubuskiego. Uczestnicy opuścili wydarzenie z nową energią i motywacją do budowania trwałych relacji współpracy, które przyczynią się do budowania szlaku turystycznego opartego na lokalnych produktach lubuskich inicjatorów.

Dziękujemy serdecznie Moderatorom za przekazaną cenną wiedzę i doświadczenie, a wszystkim uczestnikom za zaangażowanie i pozytywną atmosferę! Czekamy na „Lubuskie Sieci Współpracy”!

Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
Instytucja zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Roślinne gnojówki

przygotowaniu tej gnojówki należy uzbroić się w cierpliwość, ponieważ proces fermentacji, w zależności od warunków, może potrwać nawet 3-4 tygodnie. Jej niebywałą zaletą jest brak silnego zapachu. Zawiera dużo kwasu krzemowego, wzmacniającego tkanki roślin. W celach zapobiegawczych chorobom grzybowym, np. szarej pleśni, należy ją rozcieńczać w proporcji 1:5, tzn. 1 część gnojówki i 5 części wody. Do zwalczania szkodników, m. in. przędziorków czy mszyc, używamy rozcieńczenia 1:50, najlepsza w tym wypadku jest młoda gnojówka. Gnojówka ze skrzypu nadaje się także do przyspieszenia kompostowania, wzbogaca kompost w cenny krzem.

Mniszek lekarski

Gnojówkę z mniszka przygotowujemy używając 1 kilograma świeżych liści i kwiatów oraz 10 litrów wody, najlepiej opadowej. Uzyskany naturalny nawóz używamy w proporcji 1:10 do podlewania roślin. Jest on bogaty w składniki odżywcze, m.in. azot, potas, fosfor czy żelazo. Nie należy go stosować do roślin kwasolubnych, takich jak borówki, rododendrony, azalie czy hortensje. Preparat ten mając zbyt wysokie pH, obojętne tudzież zasadowe, może mieć negatywny wpływ na równowagę kwasowo-zasadową gleby. Unikajmy także podlewania tą gnojówką roślin szczególnie podatnych na infekcje grzybowe.



Ekologiczny ogród jest marzeniem niejednego ogrodnika. Uprawiając rośliny nie należy jedynie dbać o ich właściwą pielęgnację, ale także wzmacniać ich naturalną odporność w walce z różnymi szkodnikami i patogenami. Doskonałym rozwiązaniem na pozyskanie ekologicznych nawozów i środków ochrony są roślinne gnojówki. Można je łatwo przygotować, potrzebny jest tylko czas i odpowiednie gatunki roślin, często ziół.

Kamila Janiszewska
LODR Kalsk
k.janiszevska@lodr.pl

Co trzeba przygotować

Gnojówka roślinna powstaje w procesie fermentacji tlenowej roślin, na jej powierzchni tworzą się pęcherzyki powietrza i piana. Ważnym elementem tego procesu jest wybór pojemnika, powinien on być drewniany, kamionkowy lub plastikowy. Do gnojówek nie wykorzystujemy naczyń metalowych, ponieważ mogą one reagować z powstałym preparatem. Istotnym dodatkiem jest użyta woda, warto, by była to deszczówka. Gnojówkę należy przechowywać na świeżym powietrzu, w zacisznym miejscu na uboczu, w cieniu lub półcieniu codziennie mieszając. Pojemnik można delikatnie przykryć, jednakże trzeba pamiętać o stałym dopływie powietrza. W wysokiej temperaturze proces fermentacji materiału roślinnego zachodzi szybciej. Przed użyciem

powstałej gnojówki trzeba pamiętać o jej przedczeniu.

Pokrzywa zwyczajna

Do przygotowania gnojówki z pokrzywy, ostrożnie, w rękawiczkach, zbieramy 1 kilogram młodych liści oraz łodyg, bez kwiatostanów. Najlepiej je rozdrobnić, umieścić w pojemniku, zalać 10 litrami deszczówki i odstawić na kilka dni. Po krótkim procesie fermentacji (5 dni) gnojówki używamy, w rozcieńczeniu 1:10, jako oprysk do zwalczania przędziorków, mszyc, miseczników i tarczników, jak również na mączniaka prawdziwego i rzekomego czy szarą pleśń. Po około 2-3 tygodniowym przefermentowaniu można jej użyć, w proporcji 1:20, do podlewania roślin lub 1:10 doglebowo, w ramach oprysku powodującego pobudzenie życia glebowego.

Skrzyp polny

Na 1 kilogram świeżego skrzypu używamy 10 litrów deszczówki. Przy

Wrotycz pospolity

Do gnojówki potrzebujemy 1 kilograma świeżych zielonych części tego zioła (warto je zbierać w rękawicach), zalewamy je 10 litrami deszczówki. Po około 2-4 tygodniach stosujemy ją w proporcji 1:15 jako oprysk przeciw mszycom, pchełkom, oprzędzikom, owocnicom. W rozcieńczeniu 1:5 pomoże nam skutecznie odstraszyć w ogrodzie kleszcze. Nerozcieńczoną gnojówkę z wrotyczu wykorzystamy do zwalczania mrówek, pędraków, nicieni, drutowców i innych szkodników glebowych. Wrotycz zawiera trujący tujon, który odstraszy także większe gryzonie, takie jak krety, myszy polne czy nornice.



◆ *Glistnik jaskółcze ziele*

czy warzywa kapustne. W tej samej proporcji można ją zastosować jako oprysk na bielinka kapustnika czy szarą pleśń u tulipanów. Preparat ten bezkonkurencyjnie odstraszy muchy z naszego kompostownika. Wystarczy podlać nim nasz kompost.

Czosnek

Do sporządzenia gnojówki z czosnku należy użyć obligatoryjnie: 200 g suchych liści i łusek czosnku lub 500 g świeżych liści i łusek czosnku bądź 75 g ząbków czosnku. Całość zalewamy 10 litrami deszczówki. Gnojówka jest gotowa do użycia po 2-4 tygodniach, ma ona brązowy kolor. Stosujemy ją doglebowo, nie mocząc liści roślin, w proporcji 1:10, w celu zapobiegania chorobom grzybowym drzew i krzewów owocowych, pomidorów, poziomek, truskawek, malin, buraków, róż. Gnojówkę z czosnku możemy wykorzystać jako szczepionkę do nowego kompostu. Przyspiesza ona także procesy próchnicze w glebie oraz stosowana bez rozcieńczenia, doglebowo, zapobiega inwazji połyśnicy marchwianki.

Cebula

Uszkodzone cebule, łuski oraz ewentualnie zielony szczypior warto

wykorzystać do produkcji naturalnej gnojówki. W tym celu należy dno naczynia wypełnić cebulą i zalać około 5 litrami wody, najlepiej deszczówki. Do sporządzenia gnojówki można wykorzystać każdy rodzaj cebuli zarówno tej zwyczajnej jak i siedmiolatkę, perłową, kartoflankę czy wielopiętrową. Proces fermentacji trwa zazwyczaj od dwóch do czterech tygodni. Nie jest on tak gwałtowny, jak w przypadku innych gnojówek, ponieważ gnojówka z cebuli zawiera stosunkowo mało azotu. Jest ona prawdziwym lekiem na choroby grzybowe truskawek, m. in. szarą pleśń. Uodparnia te rośliny. Najlepiej zastosować ją rozcieńczoną wodą w stosunku 1:10 w dwóch terminach: przed kwitnieniem i po koszeniu truskawek.



◆ *Czarny bez*

Czarny bez

Zbieramy 1 kilogram kwiatów, liści oraz łodyg i zalewamy 10 litrami deszczówki. Odstawiamy na około 5 dni. Uzyskany preparat doskonale nadaje się do odstraszania kretów i nornic. Używamy go bez rozcieńczenia, wlewając do powstałych otworów. Jest również bardzo użyteczny podczas procesu dojrzewania kompostu.



◆ *Mniszek lekarski*

Glistnik jaskółcze ziele

Zbieramy 1 kilogram świeżego ziele i zalewamy 10 litrami deszczówki. Ścinając glistnik należy użyć rękawic ochronnych, ponieważ wyciekający pomarańczowy sok, może podrażniać skórę. Gnojówka z glistnika jest bogata w azot i ma dość gęstą konsystencję. Zawiera pożyteczne bakterie wspierające powstawanie próchnicy glebowej. Po upływie około 2 tygodni, rozcieńczona z wodą, w stosunku 1:10, znakomicie zasili rośliny, zwłaszcza

Kiszenie warzyw i owoców jako sposób na poprawę ich właściwości prozdrowotnych

Warzywa i owoce są przebogatym źródłem składników pokarmowych. Zarówno odżywczych, wykorzystywanych przez organizm jako źródło energii czy budulec, jak i regulacyjnych, służących do kontroli przebiegu procesów metabolicznych, stymulacji układu odpornościowego i pokarmowego, działań bakteriostatycznych, antynowotworowych i antyoksydacyjnych. Przy stosunkowo niewielkim nakładzie pracy i środków możemy długotrwale przechowywać wiele warzyw i owoców, nie tylko nie pogarszając ich wspaniałych właściwości prozdrowotnych, ale wręcz je pomnażając. Proces kiszenia surowców roślinnych jest znany ludzkości od tysięcy lat.

dr inż. Bogna Latacz
Katedra Żywienia Człowieka
i Dietoterapii UZ
inż. Anna Ciechanowicz
absolwentka kierunku
Żywienie Człowieka i Dietoterapia UZ

Kopalnia zdrowia

Warzywa i owoce to przede wszystkim nieocenione źródło witamin, takich jak kwas foliowy, karotenoidy (prowitamina A), witaminy C i E, o silnych właściwościach przeciwutleniających. Zawierają także inne związki bioaktywne, choćby flawonoidy, glukozynolany czy antocyjany o szerokim działaniu bakteriostatycznym, przeciwnowotworowym, przeciwmiażdżycowym, normalizującym ciśnienie i stabilizującym poziom cukru we krwi (profilaktyka insulinooporności i cukrzycy). Cennym, choć niewchłanianym składnikiem, jest także błonnik pokarmowy, który działa korzystnie na układ trawienny, wspomagając perystaltykę jelit i dostarczając składników odżywczych symbiotycznej mikroflorze jelitowej. Obecność warzyw i owoców w codziennej diecie jest niezbędna dla utrzymania organizmu w ogólnym dobrostanie, stąd zalecenia żywieniowe FAO/WHO dotyczące konieczności spożywania pięciu porcji tych produktów w ciągu dnia. Wybierając

same surowce (owoce, warzywa) lub ich przetwory, powinniśmy jednak przywiązywać dużą wagę do takich aspektów, jak warunki uprawy, w tym stosowanie nawozów i środków ochrony roślin, warunki przechowywania i transportu, czas pomiędzy zbiorem a konsumpcją, a w przypadku przetworów – sposób utrwalania (środki chemiczne, stosowane temperatury) oraz dodatki: substancje smakowo-zapachowe, cukier czy sól.

Nie tylko świeże

Przy stosunkowo niewielkim nakładzie pracy i środków możemy

długotrwale przechowywać wiele warzyw i owoców, nie tylko nie pogarszając ich wspaniałych właściwości prozdrowotnych, ale wręcz je pomnażając. Proces kiszenia surowców roślinnych jest znany ludzkości od tysięcy lat. Jednak teraz możemy lepiej zrozumieć zarówno jego przebieg, jak i mechanizmy oddziaływania prozdrowotnych roślinnych produktów fermentowanych. Zasadniczą rolę w procesie kiszenia odgrywają bakterie fermentacji mlekowej (*Lactobacillus*, *Lactococcus*, *Leuconostoc*), ale proces ten przebiega zwykle bardzo spontanicznie, więc aktywne są



często także inne mikroorganizmy. Po wstępnym namnożeniu (propagacji), w warunkach ograniczonego dostępu do tlenu, przekształcają one cukry zawarte w surowcu do kwasów organicznych, głównie mlekowego, ale także octowego czy bursztynowego. Dodatkowo powstaje też wiele innych metabolitów obdarzonych aromatami lub walorami smakowymi i, co równie ważne, wiele związków o charakterze prozdrowotnym.

Nasz organizm lubi kiszonki

Spożywając kiszone warzywa lub owoce dostarczamy organizmowi dużej dawki różnorodnych mikroorganizmów probiotycznych. Przetwarzają one drastycznie kwaśne (pH około 1,5)



warunki panujące w naszym żołądku, następnie osadzą się na śluzówce jelit, szczególnie jelita grubego i będą wspomagały procesy trawienia, poprawiając biodostępność wielu składników pożywienia, których organizm bez ich udziału nie potrafiłby wykorzystać. Bytując w przewodzie pokarmowym, symbiotyczne mikroorganizmy wytwarzają także całą gamę cennych związków (tzw. postbiotyki, np. kwas masłowy, propionowy, octowy, biologicznie aktywne peptydy i sacharydy, witaminy C i K, bakteriocyny), z których część odżywia komórki nabłonka jelitowego (kolonocyty), część

oddziałuje w świetle jelita, a część wnika do krwioobiegu wpływając na pracę całego organizmu. W wielu opublikowanych badaniach wykazano wpływ związków wytworzonych w procesie fermentacji, zachodzącej zarówno w kiszonych warzywach czy mleku, jak i następnie w przewodzie pokarmowym człowieka, na system odpornościowy (odpowiedź komórkowa i humoralna), układ krwionośny (przeciwdziałanie odkładaniu blaszki miażdżycowej), normalizację ciśnienia krwi i stabilizację glikemii (profilaktyka cukrzycy), regenerację wątroby, przeciwdziałanie powstawaniu chorób o podłożu autoagresji,

a nawet zaburzeniom psychicznym (depresje, stany lękowe) czy zmianom nowotworowym.

Nie tylko kapusta i ogórki

Włączenie do codziennej diety kiszonek roślinnych jest wspaniałym wyborem dietetycznym, przynoszącym ogromne korzyści organizmowi. W tych produktach sumują się zalety samych surowców, czyli warzyw i owoców oraz wszystkie pozytywne aspekty związane z przebiegiem procesu fermentacji. W praktyce, najczęściej wykorzystujemy takie popularne produkty jak kiszona kapusta lub ogórki. Jednak grupę warzyw, a także owoców poddawanych fermentacji, można znacznie poszerzyć, stosując znane i sprawdzone praktyki, dobierając tylko nowe surowce. Z powodzeniem można więc kisić np. buraki, marchewkę, rzodkiewki, czosnek, patisony, brokuły, kalafiora, fasolkę, pomidorki koktajlowe, cukinię czy dynię. Ciekawe cechy organoleptyczne (smaki słodko-słono-kwaśne) mają też fermentowane owoce, takie jak gruszki, czereśnie czy winogrona. Smak kiszonek zmienia się w trakcie trwania procesu, warto więc pomyśleć o eksperymentach z uwzględnieniem czasu fermentacji. Ciekawe efekty przynosi łączenie w kiszonych różnych surowców i dodatków, np. przypraw.



Gminy wiejskie województwa lubuskiego



Skąpe

Gmina Skąpe położona jest w środkowej części województwa lubuskiego, w powiecie świebodzińskim. Sąsiaduje z gminami Świebodzin, Sulechów, Czerwieńsk, Bytnica, Łągów oraz Lubrza. Gmina zajmuje powierzchnię 181 km². Podstawową gałęzią gospodarki w gminie jest rolnictwo, poza tym – turystyka i wypoczynek. O znaczeniu rolnictwa oraz turystyki w rozwoju gminy rozmawiam ze **Zbigniewem Wochem** – Wójtem gminy Skąpe.

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Krzysztof Roślik. Nim przejdziemy do zasadniej części naszego spotkania poświęconej rozwojowi rolnictwa i wsi w pana gminie, cofnijmy się trochę w czasie. W wyniku zmian ustrojowych przypadających na lata 90. XX wieku, przejście do systemu gospodarki rynkowej spowodowało zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu polskiej wsi i rolnictwa. Zmiana warunków ekonomicznych wywołała głęboki regres w produkcji rolniczej i pogorszenie się warunków życia zdecydowanej większości ludzi żyjących na wsi. Jak z perspektywy minionego czasu, Gmina Skąpe poradziła sobie z tymi rewolucyjnymi na owe czasy zmianami?

Zbigniew Woch. To był trudny czas dla naszej Gminy. Jesteśmy gminą o typowo rolniczym charakterze. Walczyliśmy z problemami restrukturyzacji gospodarstw państwowych, które zajmowały w gminie ok. 45% obszaru wszystkich użytków rolnych. Przekształcenia doprowadziły do zmniejszenia liczby zatrudnionych i ograniczenia dochodów znacznej części rodzin wiejskich. Z tego, co pamiętam, stopa bezrobocia przekraczała wtedy 10%. Pojawiły się grunty ugorowane i odłogowane, a niewykorzystana infrastruktura po byłych PGR-ach zaczęła popadać w ruinę.

K.R. Należało chyba zatem pobudzić aktywność mieszkańców w kierunku wykorzystania istniejących zasobów. Jakie było zainteresowanie zagospodarowaniem mienia po byłych



PGR-ach? Rozważaliście Państwo wprowadzenie na terenie Gminy alternatywnych form rolnictwa?

Z.W. W owym czasie przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego to powierzchnia poniżej 10 ha. Teraz najliczniejszą grupę stanowią rolnicy gospodarujący na obszarze powyżej 15 ha. Warunki naturalne dla produkcji rolnej na terenie gminy nie są najlepsze. W sferze produkcji rolnej aktywność ludności wiejskiej była średnia. Brak rozbudowanej infrastruktury obsługi rolnictwa, punktów skupu płodów rolnych, zakładów prze-

twórczych, nie sprzyjały rozwojowi rolnictwa, a i zainteresowanie zagospodarowaniem mienia po byłych PGR-ach było niewielkie.

K.R. Pamięta pan te czasy?

Z.W. Oczywiście. Pamiętam ten trudny czas. Ale to już za nami. Przełom nastąpił po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej (rok 2004 – przyp. red.). Nowa polityka rolna całkowicie odmieniła życie mieszkańców wsi, zwłaszcza tych utrzymujących się z produkcji rolnej. Zaczęły pojawiać się gospodarstwa indywidualne oraz spółki, prowadzące produkcję na znacznie większych arealach, nierzadko przekraczających 100 ha. Produkcja rolna zaczęła nabierać bardziej ukierunkowanych i wyspecjalizowanych form, jak uprawa rzepaku, kukurydzy, zbóż czy ziemniaków. Dzisiaj użytki rolne stanowią ok. 44% powierzchni ogólnej gminy. W dyspozycji gospodarstw indywidualnych jest ponad 75% tej powierzchni.

K.R. Wspominałem wcześniej o uzupełniającej funkcji gminy, jaką jest sektor usług turystycznych. Jak Państwo wykorzystujecie swoje położenie i walory przyrodnicze?

Z.W. Prawie 50% powierzchni ogólnej gminy zajmują lasy. Od północy obszar gminy przylega do jeziora Niesłysz, nad którym zlokalizowana jest baza wypoczynkowo-turystyczna.

Środkowa i północna część gminy znajduje się strefie turystyczno-wypoczynkowej, natomiast zachodnia położona jest w strefie otuliny Gryżyńskiego Parku Krajobrazowego. Walory te sprzyjają utrzymaniu funkcji turystycznych, zwłaszcza w rejonie wsi Ołobok, Niesulice, Łąkie.

K.R. A Międzyrzecki Rejon Umocniony? Nie wspomniał pan o MRU.

Z.W. Tu w dalszym ciągu wiele jest do zrobienia. Prawdę mówiąc, jest to obszar mało przez nas promowany i zatem znany chyba tylko wytrawnym miłośnikom historii. Istnieją koncepcje zagospodarowania tego terenu, ale jak to zazwyczaj bywa na przeszkodzie stoją pieniądze, a dokładnie ich brak.

K.R. Wróćmy zatem do teraźniejszości. Jakie działania podejmujecie Państwo, aby mieszkańcom Gminy Skąpe żyło się lepiej? Moje pytanie wybrzmiało może zbyt ogólnie, ale mam na myśli kilka, zasadniczych kwestii. Proszę o charakterystykę działań w zakresie aktywizacji życia społecznego, kulturalnego oraz rozwoju gospodarczego gminy w ostatnich latach. Zaczyna pan bowiem kolejną, szóstą już kadencję na stanowisku Wójta Gminy Skąpe, w tym miejscu jest sposobność, aby pochwalić się dotychczasowymi osiągnięciami.

Z.W. Spodziewałem się takiego pytania. Nie chciałbym się szczegól-

nie przechwalać. To, że mieszkańcy już szósty raz z rzędu obdarzyli mnie dużym zaufaniem, chyba najlepiej świadczy o mojej pracy, a przede wszystkim o pracy całego Urzędu Gminy, Radnych, Sołtysów i tych wszystkich, którzy przyczyniają się do rozwoju naszej Gminy.

K.R. A konkretnie?

Z.W. Konkretnie to mam na myśli ciągle usprawnienia istniejącej i budowę nowej infrastruktury drogowej, wodociągowo-kanalizacyjnej (wodociągu nie posiada tylko jedna



miejscowość, a skanalizowanie gminy wynosi ponad 80%), modernizację świetlic wiejskich, rozwój odnawialnych źródeł energii (fotowoltaiki i farm wiatrowych) itp. Systematycznie podnosimy standard życia mieszkańców. Mam nadzieję, że wszystkie te działania zostaną zrealizowane i będą ocenione jako właściwe.

K.R. Bardzo dziękuję za rozmowę.

Z.W. Dziękuję bardzo i serdecznie zapraszam do nas.

Ps. Obsługą rolników z terenu Gminy zajmuje się nasza doradczyni – **Agnieszka Jankowiak**, tel. 516 177 405, e-mail: a.jankowiak@lodr.pl





Pracowity jak mrówka

Nie wyobrażamy sobie świata bez owadów. Bez nich nie byłoby życia na Ziemi. Jednymi z owadów, z którymi każdy z nas miał do czynienia są mrówki. Jak dużo o nich wiemy? W Polsce występuje około 100 gatunków mrówek, które żyją w mrowiskach, wielkich rodzinach, gdzie każdy ma określoną funkcję do spełnienia.

Mrowisko

Mrowiska mrówki rudnicy (*Formica rufa*) zbudowane są z części nadziemnej oraz części podziemnej. Część nadziemna składa się głównie z igliwia, ziemi, gałązek i suchych liści. Dookoła złożona jest ziemia, która została wyniesiona z podziemnych korytarzy. Gniazda mrówek, w zależności od gatunku, mogą być proste lub bardzo skomplikowane. Zamieszkiwać je może od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy osobników. Lokalizacja mrowisk może być różna, od naziemnych np. w starych pniach, pod kamieniami, po gniazda zakładane w koronach drzew. W świecie mrówek są też takie, które nie zakładają gniazd, ale wykorzystują mrowiska innych gatunków. Zjadają ich zapasy pożywienia, a z biegiem czasu potrafią przejąć kontrolę nad gniazdem (np. mrówki pasożytnicze z rodzaju *Polyrhachis*).

Królowa

Jeżeli w mrowisku jest jedna królowa to funkcjonuje ono dopóki ona żyje. Natomiast, jeżeli królowych jest więcej, powstają większe i bardziej rozbudowane superkolonie. Królowe są większe od reszty mrówek. Ich głównym zadaniem jest składanie jaj, z których rozwijają się bezpłodne samice (robotnice) lub samce (trutnie). Robotnice zdobywają pożywienie, opiekują się królową, jajami, larwami i poczwarkami. Część robotnic może przekształcić się w żołnierzy, których zadaniem będzie obrona gniazda. Trutnie to uskrzydłone samce, których

głównym zadaniem jest zapłodnienie królowej podczas lotu godowego.

Goście w mrowisku

W mrowiskach mogą zamieszkiwać inne stworzenia niż mrówki. Może być to mutualizm, czyli obopólna korzyść. Mrówki otrzymują słodką wydzielinę w zamian za możliwość korzystania z ich ochrony i pożywienia (np. larwy motyli modraszków). Inna sytuacja to komensalizm, w którym mrówki tolerują inne gatunki korzystające z zapasów zgromadzonych w mrowisku (np. pluskwiaki, larwy błonkówek). Są też zależności negatywne dla mrówek, nazywamy je wtedy pasożytnictwem. Gdy dojdzie do takiej sytuacji mrówki zawsze tracą. Gatunek dla nich obcy może odżywiać się jajami, larwami i dorosłymi mrówkami lub wykorzystywać zgromadzone przez mrówki zapasy pożywienia.

Mrowiskowe zasady

Mrówki mają bardzo zorganizowane społeczeństwo i wyznaczone w nim role. Im owad jest wyżej w hierarchii mrowiska, tym żyje dłużej. Najkrócej żyją samce, które po zapłodnieniu królowej giną. Następne są robotnice. Ich życie podporządkowane jest woli królowej oraz interesowi całej mrówczej społeczności. One nie tylko pracują wewnątrz mrowiska (np. utrzymują porządek w gnieździe, karmią larwy, doglądają królowej), ale też zdobywają pokarm. Robotnica może żyć nawet do 3 lat. Najdłużej żyje królowa,



w zależności od gatunku – od roku do nawet 20 lat. Lot godowy królowej to najważniejszy moment w jej życiu, w którym łączy się ona z samcem. Później traci skrzydła i zakłada własną kolonię. Królowa składa jaja przez całe swoje życie.

Od jaja do dorosłości

Cykl rozwojowy u mrówek nazywamy przeobrażeniem zupełnym. Na początku królowa składa jaja, z których wylęgają się larwy. Następnie larwy przeobrażają się w poczwarki. Po około dwóch tygodniach z larwy wylania się dorosła mrówka. Na początku jest ona biała i miękka, z czasem jej pancerz twardnieje i nabiera charakterystycznego dla danego gatunku mrówek koloru. Czas przeobrażenia zależy od wielu czynników i średnio trwa około jednego miesiąca.

Pracowite, pożyteczne, silne

Mrówki są bardzo pożyteczne dla ekosystemów leśnych. Czyszczą las, roznoszą nasiona i spalniają glebę. Podczas gradacji szkodliwych owadów, intensywnie zbierają larwy szkodników i zanoszą je do mrowiska, ograniczając w ten sposób ich liczebność. Mrówki potrafią przenosić ciężary wielokrotnie przekraczające masę ich ciała. To piękne i ciekawe owady. Znane nam powiedzenie „pracowity jak mrówka” – określa osoby pracujące dużo i efektywnie. Warto na chwilę zatrzymać się podczas spacerów i przyjrzeć się ich ciężkiej „mrówczej” pracy.

Barbara Semkło

Główny Specjalista w Pszczewskim Parku Krajobrazowym

Krzysztof Roślik
LODR Kalsk
k.roslik@lodr.pl

Cechy charakterystyczne

Nie tylko rozmiary, ale także ubarwienie jest cechą wyróżniającą grzywacza na tle innych gołębi. Ogólnie jest szaro-brunatny. Charakterystyczna, okalająca szyję obwódka, przyczyniła się do powstania nazwy tego gołębia. Przypomina ona bowiem swoim wyglądem zmierzwioną grzywę. W locie widać jeszcze inną cechę gatunkową tego ptaka – białe pasy na obu skrzydłach oraz szeroki, czarny pas na końcu ogona.

Dom, żona, dzieci...

Grzywacze gniazda budują z nie-
dbale i niezbyt spójnie ułożonych
gałązek, zwykle na wysokich drze-
wach, a w miastach nawet na fasadach
budynków i innych wysokich kon-
strukcjach. W sezonie lęgowym,
trwającym od marca do listopada,
łączą się w monogamiczne pary.
W sprzyjających warunkach mogą
wyprowadzić nawet cztery lęgi w roku.
Samica zwykle znosi dwa jaja, które są
wysiadywane przez obojga rodziców
przez ok. 18 dni. Większy udział w wy-
siadywaniu leży po stronie samicy.
Warto wspomnieć, że wysiadywanie
rozpoczyna się już od pierwszego jaja.
Drugie i ewentualnie kolejne pisklę
jest więc młodsze o około dwa dni,
a co za tym idzie – także mniejsze.
Nie ma obawy, grzywacze rzadko
pozbywają się słabszego potomka, co



Grzywacz należy do rodziny gołębi. Jest wielkości gołębia domowego. Osiąga długość od 40 do 45 cm, rozpiętość jego skrzydeł dochodzi do 75 cm. Dorosły osobnik osiąga masę do 0,5 kg. Te cechy predysponują go do uznania za największego przedstawiciela gatunku gołębi w Polsce. Samiec jest nieznacznie cięższy od samicy. Jak na gołębia, grzywacz jest naprawdę dużym ptakiem.

Grzywacz

dobrze rokuje na wychowanie nawet
najsłabszych piskląt. Inną ciekawost-
ką jest karmienie piskląt, tzw. ptasim
mleczkiem. Jest to forma wydzieliny
o białawym zabarwieniu, powstająca
w wolu gołębia, którą rodzice dokar-
miają swoje młode.

Występowanie

Dawniej gołębie grzywacze można
było spotkać wyłącznie w lasach, głów-
nie liściastych i mieszanych. Obecnie
są częstymi bywalcami miejskich
skwerów, parków i podmiejskich

terenów rekreacyjnych. Grzywacze
pojawiają się wszędzie tam, gdzie mogą
założyć gniazdo i zdobyć pożywienie.
Są zdeklarowanymi roślinożercami.
Wiosną ich przysmakiem są nasiona,
pędy roślin i drobne owoce. Latem
zajadają się resztkami zbóż, pozo-
stałościami pożywnymi, nie gardzą
też napotkanymi resztkami warzyw
i owoców. Ptaki te potrafią żerować
w stadach liczących nawet 100 osobni-
ków. Tak duża grupa może wyrządzić
znaczne szkody. Ale ptaki te odgry-
wają również pewną pozytywną rolę
w naszym środowisku, zjadają bowiem
nasiona różnych chwastów.

Charakter

Wydawać by się mogło, że ptaki
te nie przejmują się zbytnio naszą
obecnością. Nie przeszkadza im miej-
ski i wiejski hałas. Mimo wszystko,
grzywacz należy do dość płochliwych
ptaków, nie da się go dotknąć ani łatwo
złapać. Całkowicie ignoruje wszystko,
co dzieje się wokół niego i dopiero,
gdy wyczuje zagrożenie, spłoszony
odlatuje. Nie ma też natury wojownika
i w starciu z drapieżnymi ptakami naj-
częściej pozostaje bez żadnych szans,
tym bardziej, że nie jest najsprawniej-
szym lotnikiem.

Kalendarz myśliwski – okresy polowań w czerwcu

Gatunek		Informacje dodatkowe
Jelenie szlachetne	byki i łanie	W drugim roku życia – tylko na terenie województw: dolnośląskiego, lubuskiego , opolskiego, pomorskiego i wielkopolskiego.
Sarny	kozły	cały miesiąc
Dziki	wszystkie	przez cały rok
Lisy	–	cały miesiąc
Norki amerykańskie	–	przez cały rok
Tchórze i kuny	(kuny leśne i domowe)	Tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew.
Szakale złociste	–	Tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew lub prowadzono w ostatnich dwóch latach kalendarzowych zasiedlenia zająca, bażanta lub kuropatwy.
Borsuki	–	Tylko na terenach obwodów łowieckich, w których występuje głuszec lub cietrzew.



KUCHNIA CIOCI KRYSI

Krystyna Talaga
LODR Kalsk
k.talaga@lodr.pl

Sałatka z truskawkami, kozim serem i orzechami

Składniki

- ✿ roszponka 50 g
- ✿ mix sałat 50 g
- ✿ orzeszki pinii 30 g
- ✿ truskawki świeże 100 g
- ✿ pieprz czarny w młynku
- ✿ ser kozi 50 g (sałatkowy)

Składniki na sos

- ✿ miód płynny 2 łyżki
- ✿ ocet balsamiczny 1 łyżka
- ✿ sok z cytryny 1 łyżeczka
- ✿ olej z orzechów włoskich 1 łyżka
- ✿ woda 1 łyżeczka

Przygotowanie

W miseczce wymieszaj wszystkie składniki na sos. Odstaw na kilka minut żeby smaki się połączyły. Roszponkę i sałatę przełóż do miski, skrop połową przygotowanego sosu, delikatnie wymieszaj i przełóż na talerze. Truskawki pokrój drobno i umieść na sałatach. Wszystko posyp orzeszkami pinii i pokruszonym kozim serem. Sałatkę polej pozostałym sosem i dopraw do smaku pieprzem.



Nareszcie! truskawki i czereśnie

Sałatka z czereśniami

Składniki

- ✿ 200 g mix sałat
- ✿ 300 g czereśni
- ✿ 50 g orzechów włoskich
- ✿ 70 g ser pleśniowy błękitny
- ✿ 1 czerwona cebula
- ✿ 1 awokado (dojrzałe)



- ✿ pęczek natki pietruszki
- ✿ łyżka soku z cytryny
- ✿ 1 łyżeczka musztardy francuskiej.

Przygotowanie

Czereśnie wydryluj i pokrój na połówki lub ćwiartki. Cebulę potnij w cienkie półksiężce, a następnie je przepołów. Awokado pokrój w grubą kostkę, a pietruszkę drobno posiekaj. Tak przygotowane składniki wraz z sałatą wsyp do miski. Sok z cytryny wymieszaj z musztardą i polej sałatkę. Wierzch posyp pokruszonym serem, orzechami włoskimi i gotowe.

Prosty sernik bez pieczenia z truskawkami i galaretką

Składniki

Spód

- ✿ 220 g zmielonych, kakaowych herbatników
- ✿ 100 g masła – roztopionego i ostudzonego

Masa serowa

- ✿ 700 g gotowego sera na sernik
- ✿ 300 g naturalnego jogurtu
- ✿ 250 ml schłodzonej śmietanki kremówki 30%

✿ 2 galaretki w proszku (użyłam galaretki przezroczystej, bez koloru, można użyć dowolnej)

- ✿ 300 ml gorącej wody
- ✿ 7-8 łyżek cukru pudru
- ✿ 2 łyżeczki cukru z wanilią

Wierzch

✿ około 500-600 g truskawek umytych, bez szypulek, pokrojonych na kawałeczki

- ✿ 1 opakowanie galaretki truskawkowej w proszku
- ✿ 400-450 ml gorącej wody

Przygotowanie

Spód

Do zmielonych herbatników dodaj roztopione masło i dokładnie wymieszaj. Ciasteczkową masę przełóż do tortownicy o średnicy 25-26 cm wyłożonej papierem do pieczenia, tylko dno (brzeg możesz wyłożyć folią rantową, jeśli nie mamy to pomijamy), masę wyrównaj i dociśnij.



Masa serowa

Dwie galaretki zalej gorącą wodą, mieszaj, aż się rozpuszczą, odstaw do ostudzenia. Następnie śmietankę ubij z cukrem i cukrem waniliowym, ale nie na bardzo sztywno. Do sera dodaj jogurt i wymieszaj krótko mikserem. Następnie w trzech partiach wlej ostudzoną galaretkę, po każdym dodaniu wymieszaj mikserem do połączenia składników. Dodaj ubitą śmietankę i wymieszaj mikserem. Gotową masę serową wylej na spód w blaszce i wyrównaj. Wstaw do lodówki na około godzinę.

Wierzch

Truskawkową galaretkę zalej gorącą wodą, mieszaj, aż się rozpuści i odstaw do ostudzenia. Na schłodzony sernik wyłóż pokrojone truskawki, zalej ostudzoną galaretką i wstaw do lodówki na około 5-6 godzin (ja wstawiłam na całą noc). Schłodzony sernik ostrożnie wyjmij z blaszki.

Croissanty

Składniki

- ✿ 2 opakowania drożdży suszonych
- ✿ 250 ml zimnej wody
- ✿ 500 g mąki pszennej
- ✿ 50 g cukru
- ✿ 100 g miękkiego masła
- ✿ 10 g soli
- ✿ 250 g miękkiego masła
- ✿ białko do posmarowania

Przygotowanie

Do wody wsyp drożdże, wymieszaj dokładnie aby się rozpuściły. Mąkę



przesiej do miski, dodaj sól, cukier i wymieszaj. Dodaj rozpuszczone drożdże i wyrabiaj za pomocą miksera z hakiem do zagniatania ciasta. Krótko po zagnieceniu dodaj miękkie masło i dalej wyrabiaj, aż ciasto będzie elastyczne i nie będzie się kleić. Gotowe ciasto przełóż do miski, przykryj folią spożywczą i odstaw w temperaturze pokojowej do wyrośnięcia na ok. 1 h. Po tym czasie rozwałkuj ciasto na prostokąt, złóż je, zawiń w folię spożywczą lub schowaj do szczelnego plastikowego pojemnika i wstaw do lodówki na kilka godzin (ja zostawiłam na całą noc).

250 g miękkiego masła włóż do woreczka, dokładnie wyrównaj, zamknij szczelnie woreczek i włóż do lodówki.

Zimne masło wyjmij z lodówki na chwilę aby odtajało, następnie usuń woreczek tak, aby nie naruszyć za mocno kształtu maślanego blatu. Ciasto wyjmij z lodówki i rozwałkuj na oprószonym mąką blacie na prostokąt. Ułóż na połowie blat z masła. Za pomocą noża ostrożnie rozsmaruj masło blisko krawędzi ciasta.

Złóż je łącząc brzegi i rozwałkuj na prostokąt, a następnie 1/3 ciasta złóż do wewnątrz, zamknij pozostałą 1/3 ciasta. Powtórz tę czynność. Zawiń w folię spożywczą i odłóż do lodówki na ok. 1h (czas będzie zależał od temperatury otoczenia, jeśli jest ciepło trzeba będzie wydłużyć nieco czas schładzania).

Najważniejsza na tym etapie jest odpowiednia temperatura ciasta i ma-

sła. Nie mogą być za ciepłe, aby masło nie wypływało, ale też nie za zimne. Wówczas masło będzie zbyt twarde aby równomiernie je rozwałkować między warstwami ciasta.

Po schłodzeniu wyjmij ciasto, rozwałkuj i składaj dwukrotnie jak w poprzednim etapie. Ponownie schłódź w lodówce. Po tym czasie powtórz te czynności trzeci raz, zawiń szczelnie ciasto aby nie wysychało i odłóż do lodówki na 2-3 h aby dobrze się schłodziło. Ciasto do wałkowania na croissanty musi być zimne. Następnie ciasto rozwałkuj na długi prostokąt o grubości 3-4 mm. Nożykiem zetnij brzegi. Z ciasta wycinaj długie trójkąty o szerokiej podstawie. Zwijając niezbyt ściśle formuj rogaliki (wyjdzie 10-12 sporych croissantów).

Uformowane croissanty ułóż na blasze do pieczenia wyłożonej papierem lub matą silikonową. Posmaruj wierzch białkiem i odstaw do wyrośnięcia w miejsce bez przeciągów i wahań temperatury na 2-2,5 h. Piekarnik nagrzej do temperatury 200°C. Gotowe croissanty posmaruj drugi raz białkiem i wstaw do nagrzanego piekarnika. Piecz 18-20 minut do zarumienienia. Po upieczeniu wystudź na kratce.

Do takich croissantów używamy różne nadzienia. Ja uwielbiam z bitą śmietaną i truskawkami, ale równie dobrze sprawdzą się jako przekąski wytrawne np. z serkiem chrzanowym i łososiem.

Smacznego!





Jacek Stefanowicz
LODR Kalsk.
j.stefanowicz@lodr.pl

Smaki dzieciństwa

Potrawy i produkty, które zostały zarejestrowane przez panią Grażynę na ministerialnej liście produktów tradycyjnych, to tak naprawdę swego rodzaju spadek, który otrzymała od

Schab słubicki tradycyjny, o którym już na łamach Lubuskich Aktualności Rolniczych pisaliśmy (wydanie 09 2024 r.) to jeden z kilku produktów tradycyjnych, którego autorką jest p. Grażyna Dereń z Lubiechni Wielkiej. A to przecież nie wszystko. Pani Grażyna to kobieta, uwielbiana wyzwaniami, które napędzają ją do pracy. Te wyzwania dotyczą także produktów regionalnych. Dziś opowiemy o kolejnym z dość długiej listy. Tym razem proponujemy **Pierogi z kaszą gryczaną i twarogiem**.

Pierogi z kaszą gryczaną i twarogiem

swoich babć czy mamy. Zapamiętane smaki, zapachy i aromaty, stara się odtworzyć jak najbliżej tego ideału właśnie z dzieciennych lat. Tak też jest z pierogami, których w swoim repertuarze p. Dereń ma wiele. Dziś opiszemy jak powstają te z kaszą gryczaną i twarogiem.

Przepisy z kresów

Po wojnie tereny Lubiechni Wielkiej zajęli przybysze z różnych zakątków Polski. Ci z okolic Stanisławowa, Lwowa i Tarnopola poza dobytkiem w walizkach przywieźli też przepisy, które królowały na stołach. Wśród nich także przepis na pierogi

z kaszą gryczaną i twarogiem. Po osiedleniu mocno rozwinęli uprawę gryki, a każde gospodarstwo hodowało też krowy. Było więc także mleko i twaróg. W owym czasie gospodarstwa były niemal samowystarczalne. Pierogi były obecne na stołach często i pod różną postacią.

Podtrzymywanie tradycji

Pierogi z kaszą gryczaną i twarogiem wciąż cieszą się uznaniem i popularnością, a tradycja ich wytwarzania popularyzowana jest przez p. Grażynę na wielu wydarzeniach w regionie, chociażby podczas dożynek, festynów, rozmaitych targów oraz

regionalnych warsztatów kulinarnych. Nie mniej ważne od samych pierogów jest ich „otoczenie”, czyli inaczej mówiąc omasta. Pani Grażyna podaje te pierogi polane tłuszczem ze skwarkami oraz śmietaną.

Tajniki sporządzania farszu, jego doprawiania, przechowywania w tradycji lokalnej lub rodzinnych recepturach stanowią o wyjątkowości, regionalnym bogactwie i różnorodności tej staropolskiej potrawy. Do wykonania farszu potrzebujemy kaszę gryczaną, dobrej jakości twaróg, cebulę i najprostsze przyprawy, czyli pieprz i sól. Po ugotowaniu i ostudzeniu kaszy dodajemy rozdrobniony twaróg i podsmażoną cebulkę. Aby dodać charakteru pierogom, należy pamiętać o dość dużej ilości pieprzu, który trzeba dodać, bo pierożki muszą być pikantne. Ciasto przygotowujemy z mąki tortowej, mleka i ciepłej wody. Mieszymy i wyrabiamy jednolite i elastyczne ciasto, które kroimy jak na kopytko i ręcznie formujemy kółka. W sumie przygotowanie tych pierogów nie różni się niczym od tych tradycyjnych, a to co je wyróżnia, to wysokiej jakości produkty, których należy użyć do ich przygotowania.



FAZY KSIĘŻYCA

NÓW PEŁNIA MALEJĄCY ROSNĄCY

DOBRY CZAS NA SIEW I SADZENIE

Czas uniwersalnego siania i sadzenia – wybrane gatunki roślin mają jednak szczególnie zalecane dni siewu i sadzenia nieujęte w tym kalendarzu.

CZAS SPRZYJAJĄCY ROZWOJOWI ROŚLIN, KTÓRYCH PŁONEM MA BYĆ:

			
Kwiat	Liść, Łodyga	Owoc, Nasiona	Korzeń

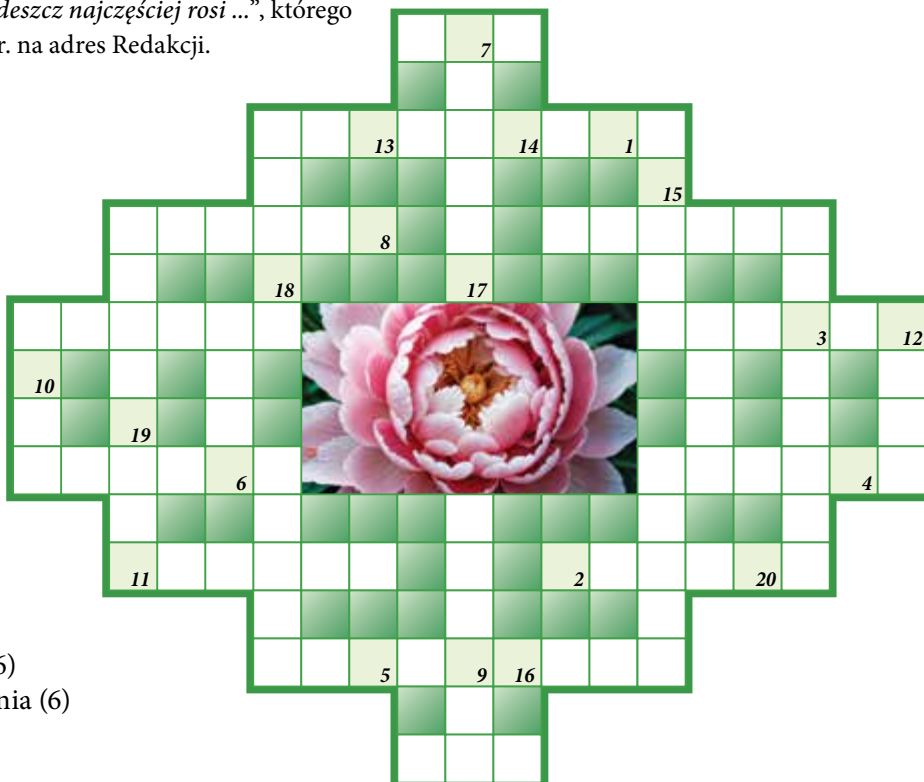
45

Objaśnienia wyrazów podano w dowolnej kolejności (w nawiasie liczba liter w wyrazie). Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – dokończenie przysłowia polskiego: „W czerwcu deszcz najczęściej rosi ...”, którego treść należy nadesłać do 21 czerwca 2024 r. na adres Redakcji.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW:

- * sklep z lekami (6)
- * ubite białko (5)
- * najlepszy w rywalizacji (9)
- * Katarzyna II Wielka (6)
- * w talerzu (4)
- * przedpokój (3)
- * ozdoba bluzki (5)
- * kradzież z przemocą (6)
- * warzywo (3)
- * olej napędowy, benzyna (6)
- * rodzicielka (4)
- * młody, mały żółw (9)
- * jednostka pływająca (5)
- * historyjka z dowcipną puentą (8)
- * naczynie na zupę (6)
- * charakterystyczny volkswagen (6)
- * otrzymuje go sprawca wykroczenia (6)
- * nierób (6)
- * kontynent (4)
- * członek mafii (8)
- * kawon (5)
- * Włochy (6)
- * szal (4)
- * świątynia buddyjska (6)

Krzyżówka nr 6



Rozwiązanie krzyżówki nr 5:

Gdy kukułka kuka w maju, spodziewaj się urodzaju.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nagrodę ufundowaną przez LODR wylosował/a: **pani Edyta z Gubina**
Gratulujemy

Chcemy do zabawy

*Nowe cenne nagrody
czekają*



Rebus nr 6

Rozwiązanie rebusu oraz dane dziecka (imię i nazwisko, wiek oraz adres zamieszkania) należy przysłać do 21 czerwca 2024 r. na adres Redakcji.

Rozwiązanie rebusu nr 5:

Radosna majówka

Nagrodę wylosował/a:

Kamil z Nowej Soli

Gratulujemy



~~RA~~



~~GR~~



~~B~~



~~KRE~~

+R



~~Ł~~



~~RZ=W~~

~~A~~

UWAGA!! Możecie Państwo przesłać rozwiązanie krzyżówki lub rebusu pocztą elektroniczną na adres: redakcja@lodr.pl

INFORMACJE RYNKOWE

DODATEK DO LUBUSKICH AKTUALNOŚCI ROLNICZYCH 6

Wszystkie dane zebrano na 20 maja 2024r.

Z lubuskich targowisk /ceny w zł/

Nazwa artykułu	j.m.	Gorzów Wlkp.	Gubin	Międzyrzecz	Nowa Sól	Sulechów	Świebodzin	Witnica	Żary
Jaja	szt.	1,00 – 1,40	1,40 – 1,50	0,70 – 1,20	0,70 – 1,20	0,80 – 1,10	1,10 – 1,20	1,10 – 2,00	0,80 – 1,20
Ziemniaki	kg	3,00	2,00 – 4,00	3,00	3,00	3,00	7,00	2,00 – 7,50	3,50 – 4,00
Cebula	kg	5,00	3,00	5,00 – 9,00	4,00 – 8,00	4,00	5,00	5,00	4,00
Czosnek	szt.	3,00	3,50	4,50	3,00	3,50	4,00	3,00 – 4,50	2,50 – 3,00
Marchew	kg	5,00	5,00	5,00 – 6,00	5,00	5,50	5,00	5,50	4,00
Pietruszka	kg	7,00	10,00	12,00	15,00	16,00	14,00	9,00	7,00
Pietruszka natka	pęczek	3,00	2,00	2,50	3,00	3,00	3,00	–	3,00
Buraki czerwone	kg	4,00	3,00	3,80	3,00	4,00	–	3,00	4,00
Por	kg/szt.	3,50**	4,00**	4,00**	5,00**	4,00	4,00**	6,00**	3,00**
Seler	kg	7,00	5,00	7,50	4,0 – 10,0	10,00	9,00	8,00**	7,00
Włoszczyzna	pęczek	6,00	8,00	7,00	7,00	8,00	8,00	6,00	7,50
Ogórek	kg	13,00	10,0 – 13,0	11,00	12,00	12,00	13,00	18,00	12,0 – 14,0
Ogórek kiszony	kg	16,00	8,00	9,00	10,00	12,0 – 15,0	–	14,00	–
Cukinia	kg	–	–	12,50	–	12,00	–	12,00	–
Pomidor	kg	11,00	4,0 – 18,0	15,5 – 19,5	10,00	9,00	12,0 – 13,0	15,00	16,0 – 23,0
Papryka czerwona	kg	–	15,00	11,50	–	18,00	18,00	–	16,0 – 19,0
Kapusta biała	kg/szt.	8,00*	4,00*	7,50**	4,00 – 6,50	2,50**	9,00**	3,00**	3,00**
Kapusta biała kiszona	kg	7,00	7,00	9,00	6,00	8,00	12,00	6,00	9,00
Kapusta pekińska	kg/szt.	7,00	–	10,00	–	9,00	–	10,00	–
Kalafior	szt.	12,00	7,00	10,00	10,00	12,00	12,00	12,00	12,00
Brokuł	szt.	–	7,00	–	–	6,50	–	–	–
Sałata	szt.	5,00	4,00 – 7,00	4,80	4,00 – 5,00	4,50	5,00	3,00	6,00
Szczypior	pęczek	3,00	2,50	3,50	2,50 – 3,00	3,00	3,00	3,00	3,00
Koper	pęczek	3,00	2,50	3,50	2,50 – 3,00	3,00	3,00	3,00	3,00
Rzodkiewka	pęczek	3,00	2,50	3,00	2,50 – 3,00	3,00	3,50	4,00	3,00 – 3,50
Kalarepa	kg/szt.	–	–	4,50	4,00	4,50	–	6,00	–
Pieczarki	kg	10,00	17,00	–	9,90	9,00	13,00	10,00	8,00
Chrzan	kg	–	–	25,00	15,00	22,00	–	–	20,00
Imbir	kg	–	–	27,00	–	–	–	–	–
Miód	kg	32,0 – 42,0	45,00	42,0 – 58,0	40,00	40,00	40,00	36,0 – 46,0	35,0 – 45,0
Jabłka	kg	5,00	3,00 – 6,00	4,80 – 6,50	–	4,50	5,00 – 6,00	3,00 – 5,00	5,00
Gruszki	kg	8,00	8,00	7,50 – 8,50	–	–	10,00	8,0 – 10,0	6,00
Truskawki	kg	16,00	22,00	16	15,0 – 16,0	–	16,0 – 20,0	13,00	20,00
Czereśnie	kg	28,00	–	–	–	–	–	–	–

Objaśnienie: * - kg ** - szt. *** - pęczek

ZBOŻE PASZOWE

Powiat	jęczmień paszowy cena zł/t		żyto paszowe cena zł/t		owies paszowy cena zł/t		pszenica paszowa cena zł/t		pszenżyto paszowe cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	600	620	x	x	600	600	760	760	620	620
Krośnieński	600	620	x	x	600	600	700	760	620	620
Międzyrzecki	600	620	x	x	x	x	760	760	620	620
Nowosolski	570	620	500	550	750	750	710	760	620	620
Słubicki	600	620	x	x	x	x	760	760	620	620
Strzelecko -Drezdenecki	600	620	x	x	x	x	760	760	620	620
Sulęciński	600	620	x	x	x	x	760	760	620	620
Świebodziński	600	620	500	500	650	650	700	760	600	620
Wschowski	600	620	x	x	x	x	760	760	620	620
Zielonogórski	600	650	500	550	x	x	760	800	620	700
Żagański	600	620	x	x	x	x	760	760	620	620
Żarski	600	620	x	x	x	x	760	760	620	620

Tabela przedstawia majowe ceny zbóż paszowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że cena jęczmienia paszowego wahała się od 570 zł/t w powiecie nowosolskim do 650 zł/t w powiecie zielonogórskim. Cena żyta paszowego kształtowała się na poziomie od 500 zł/t w powiecie zielonogórskim, świebodzińskim i nowosolskim do 550 zł/t w powiecie nowosolskim oraz zielonogórskim. Cena owsa paszowego wahała się od 600 zł/t w powiecie gorzowskim i krośnieńskim do 750 zł/t w powiecie nowosolskim. Cena pszenicy paszowej oscylowała w granicach od 700 zł/t w powiecie świebodzińskim do 800 zł/t w powiecie zielonogórskim. Natomiast cena pszenżyta paszowego kształtowała się na poziomie od 600 zł/t w powiecie świebodzińskim do 700 zł/t w powiecie zielonogórskim. Zestawienie zostało sporządzone na podstawie cen obowiązujących 16.05.2024 r.

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

Powiat gorzowski

- ❖ Sprzedam kombajn Bizon REKORD Z058, rok prod. 1988, stan dobry – gm. Kłodawa, tel. 503 823 442.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Rekord z sieczkarnią i stołem do rzepaku – Lubiszyn, tel. 512 975 191.
- ❖ Sprzedam grunty rolne – 12,00 ha (kl. IIb-IV-V) wraz z zabudowaniami, cena do uzgodnienia – Mościszki, gm. Witnica, tel. 95 7515493 [5,6,7]
- ❖ Sprzedam grunty orne 1,5 ha klasy III – gm. Lubiszyn, tel. 518 950 032 [6,7,8,]

Powiat krośnieński

- ❖ Sprzedam łubin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, waga 450 kg – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano majowo-czerwcowe w belach 120 x 150 około 500 szt. – gm. Krosno Odrz., tel. 697 958 374.
- ❖ Sprzedam mieszanek owsa z wyką; ok. 18% białka; cena 1,20 zł/kg – gm. Krosno Odrz., tel. 724 453 246.
- ❖ Sprzedam jęczmień paszowy i pszenżyto ozime – gm. Krosno Odrz., tel. 667 471 384.
- ❖ Sprzedam przewracarkę – gm. Dąbie, tel. 721 848 271.
- ❖ Sprzedam bażanty bananowe młode – gm. Gubin, tel. 530 151 875.
- ❖ Sprzedam siano i słomę 120/150, łubin, owies, pług 3-skibowy, 2 ha gruntów ornych – obręb Połupin – gm. Dąbie, tel. 663 635 673.
- ❖ Sprzedam siano w kostkach – gm. Krosno Odrz., tel. 693 874 053.
- ❖ Sprzedam prasę pasową New Holland BR 740; prasę Welger RP 155; prasę Class marka 50; pszenżyto; pszenicę – gm. Krosno Odrz., tel. 691 695 172. [4,5,6]
- ❖ Sprzedam śrutownik BAK – gm. Krosno Odrz., tel. 505 817 221 [5,6,7]

- ❖ Sprzedam łąkę w miejscowości Gronów – gm. Dąbie, tel. 692 866 467 [5,6,7]

- ❖ Sprzedam przecząsarko-zgrabiarkę do siana 7-miogwiazdową; samochód BUS T4 1992 r. – gm. Bytnica, tel. 661 746 396. [5,6,7]

Powiat międzyrzecki

- ❖ Sprzedam siano i sianokiszonkę w balach. – gm. Pszczew, tel. 693 873 673
- ❖ Sprzedam kombajn Bizon Z50 (w całości lub na części); pług 3-skibowy polski; kosiarkę rotacyjną polską; rozrzutnik obornika „Czarna Białostocka” – gm. Przytoczna, tel. 501 467 080. [4,5,6]
- ❖ Sprzedam prasę rolującą galignani (do remontu) – gm. Trzciel, tel. 603 781 921. [5,6,7]

Powiat nowosolski

- ❖ Sprzedam 10 t pszenicy ozimej luzem lub workowanej, cena do uzgodnienia – gm. Niegosławice, tel. 795 987 100.
- ❖ Kupię przenośnik ślimakowy, 10 lub 12-metrowy Agro Tom – Stypułów, gm. Kozuchów, tel. 604 321 906.
- ❖ Sprzedam gospodarstwo rolne Piękne Kąty – gm. Siedlisko, tel. 514 423 988.

Powiat słubicki

- ❖ Sprzedam silnik 7,5 kW, Krajęgę 5,5 kW, siewnik Poznaniak, szer. 2,7 m – gm. Górzycy, tel. 95 759 15 08.
- ❖ Sprzedam kultywator 5 m i pług 4 skibowy Polski – gm. Rzepin, tel. 607 274 796.

Powiat strzelecko-drezdenecki

- ❖ Sprzedam pszenicę, pszenżyto, żyto – miejscowość Strzelce Krajeńskie, tel. 667 023 064.

ZBOŻA KONSUMPCYJNE I ROŚLINY MOTYLKOWE

Powiat	pszenica konsumpcyjna cena zł/t		rzepak cena zł/t		żyto konsumpcyjne cena zł/t		jęczmień konsumpcyjny cena zł/t		kukurydza cena zł/t		groch cena zł/t		bobik cena zł/t		łubin słodki cena zł/t	
	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.	min.	max.
Gorzowski	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x
Krośnieński	800	800	1800	1900	600	600	650	650	700	780	x	x	x	x	x	x
Międzyrzecki	800	1050	1800	1900	x	x	600	600	780	780	x	x	x	x	x	x
Nowosolski	750	800	1800	1900	500	600	x	x	600	780	1000	1000	1000	1000	1000	1000
Ślubicki	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x
Strzelecko -Drezdenecki	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x
Sulęciński	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x
Świebodziński	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x
Wschowski	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x
Zielonogórski	800	850	1800	1950	600	600	x	x	780	800	x	x	x	x	x	x
Żagański	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x
Żarski	800	800	1800	1900	x	x	x	x	780	780	x	x	x	x	x	x

Tabela przedstawia aktualne, majowe ceny zbóż konsumpcyjnych oraz roślin motylkowych w województwie lubuskim z podziałem na powiaty.

Z zebranych danych wynika, że ceny pszenicy konsumpcyjnej w województwie lubuskim wahały się od 750 zł/t w powiecie nowosolskim do 1050 zł/t w powiecie międzyrzeckim. Cena rzepaku kształtowała się od 1800 zł/t we wszystkich powiatach do 1950 zł/t w powiecie zielonogórskim. Żyto konsumpcyjne było skupowane od 500 zł/t w powiecie nowosolskim do 600 zł/t w powiecie krośnieńskim, zielonogórskim i nowosolskim. Cena jęczmienia konsumpcyjnego wynosiła od 600 zł/t w powiecie międzyrzeckim do 650 zł/t w powiecie krośnieńskim. Cena kukurydzy kształtowała się od 600 zł/t w powiecie nowosolskim, do 800 zł/t w powiecie zielonogórskim. Łubin słodki, bobik oraz groch skupowano jedynie w powiecie nowosolskim, a cena skupu kształtowała się na poziomie 1000 zł/t. Należy wspomnieć, że podane zestawienie zostało sporządzone na 16.05.2024 r..

Dane pozyskane z punktów skupu znajdujących się na terenie województwa lubuskiego

Powiat sulęciński

- ❖ Sprzedam grunty orne (do 10 ha) na terenie gminy Lubniewice, tel. 507 197 255.
- ❖ Sprzedam konny przetrząsacz widłowy do siana oraz kosiarkę konną; pszenicę ozimą 3 t; jaja gęsi i kaczki francuskiej do wylęgu – gm. Krzeszyce, tel. 504 823 461.
- ❖ Sprzedam i dowiozę prosiaki lub zamienię za zboże – gm. Krzeszyce, tel. 509 975 905.
- ❖ Sprzedam: kombajn zbożowy Bizon Z-056, sieczkarnię jednorzędową do kukurydzy, ładowacz „CYKLOP”, siewnik zbożowy MAZUR szer. roboczą 4,2m, sieczkarnię „ORKAN”, sadzarkę do ziemniaków 2-rzędową (czeska) – gm. Słońsk, tel. 605 329 315.

Powiat świebodziński

- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę i siewnik do kukurydzy oraz rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Sprzedam słomę – gm. Świebodzin, tel. 662 932 128.
- ❖ Sprzedam uroczysko 1 ha – Grodziszczce, gm. Świebodzin, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe – gm. Świebodzin, tel. 601 884 531, 693 708 162.
- ❖ Sprzedam 2 ha ziemi w Boryszynie – gm. Lubrza, tel. 663 411 075.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin, tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam lub zamienię Prasa Claas 2A wariant 180 – gm. Zbąszynek, tel. 888 102 028.
- ❖ Sprzedam 15 krów mlecznych rasy HF – gm. Szczaniec, tel. 888 054 437.
- ❖ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, 2,5 m, bierny z siewnikiem 1 m, kompletne osie z kołami do przyczepy HL5, kompletne osie z kołami

do HC6, siewnik do nawozu „Motyl”, ciągnik K25 z sinikiem C328, budynek gospodarczy 320 m² z dużym strychem na działce o pow. 40 a – gm. Szczaniec, tel. 783 478 115.

- ❖ Sprzedam krowy do dalszej hodowli – gm. Lubrza, tel. 507 593 811.
- ❖ Sprzedam części do prasy Fortschritt – gm. Świebodzin tel. 665 510 508.
- ❖ Sprzedam dom i budynki gospodarcze, siedlisko 0,60 ha koło Świebodzi. Możliwość dokupienia 1,05ha gruntu rolnego – tel. 697 995 821.
- ❖ Sprzedam prosięta – gm. Zbąszynek, tel. 606 761 504. [6,7,8]

Powiat zielonogórski

- ❖ Sprzedam pszenicę i pszenżyto ozime, owies, ziemniaki paszowe – gm. Świdnica, tel. 664 134 260; 68 32 73 152.
- ❖ Sprzedam owies, pszenicę, ziemniaki – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.
- ❖ Sprzedam żyto, 20 t – gm. Sulechów, tel. 504 712 948.
- ❖ Sprzedam opryskiwacz Douven 3400/24 m; bronę talerzową 4 m ciężką; przyczepę HL 8011; przyczepę czeską BSS; kombajn Bizon – gm. Sulechów, tel. 695 568 702.
- ❖ Sprzedam śrutownik Bąk, betoniarkę 150 l, taczki OHAR – gm. Świdnica, tel. 889 485 429.
- ❖ Sprzedam kosiarkę rotacyjną 224; pług 5-cio skibowy „Grudziądz” – nowe lemiesz; wóz konny przystosowany do ciągnika; silnik elektryczny 2,2 kW – gm. Świdnica, tel. 501 105 627
- ❖ Sprzedam śrutownik bijakowy 11 kW – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam Silos Bin 60 ton – 2 szt., dmuchawę przewietrzającą i załadowniczą, wentylator R 700, skrzynkę transportową wywrotkę na tuz, przyczepkę samobierającą (8-10 m³) – gm. Sulechów, tel. 795 989 521.
- ❖ Sprzedam owies i pszenicę – gm. Sulechów, tel. 603 359 226.

- ❖ Sprzedam rozrzutnik obornika Fortschritt T-088; sortownik do sortowania cebuli i ziemniaków – gm. Babimost, tel. 606 538 410.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, grykę wysuszoną, oczyszczoną nie pryskaną – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 662 902 237.
- ❖ Sprzedam pług podorywkowy 5-skbowy „Grudziądz”, 7 balotów siana dobrej jakości – gm. Świdnica, tel. 501 105 627.
- ❖ Sprzedam kombajn BIZON Z056, stan dobry – gm. Kargowa, tel. 508 053 826.
- ❖ Kupię pług 4-skbowy zagonowy, na zabezpieczeniach sprężynowych lub resorowych – gm. Babimost, tel. 512 505 897.
- ❖ Sprzedam żyto, około 20 t – gm. Sulechów, tel. 722 339 569.
- ❖ Kupię ciągnik rolniczy z silnikiem 4-cylindrowym + TUR Ursus lub Zetor – gm. Nowogród Bobrzański, tel. 793 677 507.
- ❖ Sprzedam pług 4-skbowy obrotowy firmy Krone, skrzynię biegów 3-biegową do ciągnika Ursus 1224 – gm. Sulechów, tel. 601 979 533.
- ❖ Sprzedam ciągnik Ursus C330 wraz z osprzętem – gm. Sulechów, tel. 603 863 835.
- ❖ Sprzedam pszenżyto ozime, jęczmień ozimy, owies, tarczę do drewna 60 cm – gm. Świdnica, tel. 68 327 33 83.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Sulechów, tel. 603 359 226. [4,5,6]
- ❖ Sprzedam lub wydzierżawię grunty orne III i IV klasy w miejscowości Pałck – gm. Skąpe, tel. 885 408 348. [4,5,6]
- ❖ Kupię ciągnik C330 z ładowaczem – gm. Babimost, tel. 884 691 309. [5,6,7]
- ❖ Sprzedam dmuchawę do zboża; żmijkę do zboża 5 m; pług 5-cioskbowy do podorywki – gm. Sulechów, tel. 697 854 562. [5,6,7]
- ❖ Sprzedam siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Gaspardo rok prod. 2008 – gm. Babimost, tel. 609 797 001. [5,6,7]
- ❖ Sprzedam ciągnik C-360; rozrzutnik tandem; kosiarkę rotacyjną – gm. Babimost, tel. 723 921 297. [6,7,8,9]

Powiat żagański

- ❖ Sprzedam ziemię orną 2,58 ha, Karczówka – gm. Brzeźnica, tel. 694 532 046, 534 006 222.
- ❖ Wynajmę świder zawieszany na TUZ ciągnika, napęd WOM – gm. Iłowa, tel. 888 919 297.
- ❖ Sprzedam owies i grykę ekologiczną z certyfikatem – gm. Szprotawa, tel. 603 110 841.
- ❖ Sprzedam większe ilości mleka koziego oraz młode kózki, sprzedam scenę na platformie podwoziowej – Gorzupia Dolna, gm. Żagań, tel. 509 310 641.
- ❖ Sprzedam owies – gm. Iłowa, tel. 516 045 735.
- ❖ Sprzedam łubin pastewny, słodki; śrutownik WIR 10 kW; silnik 10 kW w komplecie z bijakami do zboża – ssąco-tłoczący – Chotków, tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam grunty rolne o pow. 2,58 ha położone we wsi Karczówka – gm. Brzeźnica koło Żagania. Cena do uzgodnienia po wcześniejszym kontakcie – tel. 698 836 730.
- ❖ Sprzedam jarzma porodowe dla macior z korytami – 7 szt. Cena do uzgodnienia – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam facelię – tel. 791 782 664.
- ❖ Sprzedam działkę w Dietrichowicach, tel. 698 896 344.

- ❖ Sprzedam sadzonki lawendy odmiany Grosso i Grappenhall, doniczka po 4 zł, w sprzedaży także większe sadzonki, możliwość wysyłki lub dowozu – Silno Małe, gm. Wymiarki, tel. 722 073 825.
- ❖ Sprzedam pług 4 skibowy; kultywator 2,7m; przyczepę D-47 oraz kosiarkę rotacyjną 1,7m – gm. Żagań, tel. 691 983 855.
- ❖ Sprzedam pług 4-skbowy, tryki kameruńskie, jagnięta mieszańce z rasą mięsną, same gubią runo (krzyżówka kamerun+BMC), – gm. Brzeźnica, tel. 605 052 992.
- ❖ Kupię bydło odsadki do dalszego chowu. Płatność gotówką przy odbiorze – gm. Szprotawa, tel. 604 817 761, 601 573 280.
- ❖ Sprzedam 4 działki w Dietrichowicach, – gm. Żagań, tel. 609 981 563.
- ❖ Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Super Z056 na szerokich kołach, rok prod. 1988, stan techniczny bardzo dobry, garażowany, posiada ścinacz, wózek na heder – gm. Szprotawa, tel. 539 950 488. [5,6,7]
- ❖ Oddam siano w zamian za wykoszenie (posiadam 30 ha użytków zielonych) – gm. Wymiarki, tel. 696 880 858.[6,7,8]

Powiat żarski

- ❖ Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną za lasem między górami i stawami, 5 km od Żar – tel. 607 035 344.
- ❖ Sprzedam przyczepę wywrotkę na 3 strony D47, ORKAN-2, opony: 18,4/30; 16,9/28; 900/20; koła: 9,5/32; 9,5/36 – gmina Siedlec, tel. 693 439 340.
- ❖ Sprzedam traktor zabytkowy, sprawny lub zamienię na inny; sprężarkę śrubową o dużej wydajności; skrzynię do wywrotki 3-stronnej; kombajn CLASS-Compact; rozsiewacz nawozu 2-talerzowy; przyczepę do balotów – gm. Brody, tel. 507 675 637. [4,5,6]
- ❖ Sprzedam nasiona gorczycy, materiał kwalifikowany 12 zł/kg; samochód Hyundai Tucson 4x4, rok prod. 2007, diesel 2.0 – gm. Żary, tel. 602 781 033.
- ❖ Sprzedam zboże ekologiczne (certyfikat) owies 1,2 t, gryka 1,5 t, – gm. Lipinki Łużyckie tel. 512 890 136.
- ❖ Wydzierżawię grunty rolne – gm. Lipinki Łużyckie i ościennie gminy, tel. 513 640 259, tel. 505 022 762.
- ❖ Sprzedam grykę i pszenżyto – gm. Trzebiel, tel. 606 858 841. [4,5,6]

Pozostałe

- ❖ KUPIĘ zdecydowanie piec „WESTFALKA”, używany w dobrym stanie, odbiorę – tel. 601 768 340. [6,7,8]
- ❖ Sprzedam dom o pow. 100m² usytuowany w Janowcu gmina Małomice powiat żagański. Do domu przylega budynek gospodarczy o powierzchni 140 m² powierzchnia działki 5 arów. Obok duża działka 1,18ha z budynkiem gospodarczym 120 m² i 3 garażami o łącznej powierzchni 120m² – tel. 506 312 318. [4,5,6]
- ❖ Kupię siano z magazynu – gm. Wieleń, tel. 605 747 941.
- ❖ Kupię ciągnik Zetor, przystawkę do kukurydzy, siewnik do kukurydzy, rozsiewacz nawozu – tel. 728 032 907.
- ❖ Kupię sprzęt rolniczy: ciągniki, kombajny, przyczepy, prasy, ładowarki oraz inny sprzęt cały lub uszkodzony, tel. 724 572 225.
- ❖ Sprzedam agregat ścierniskowy 2,1 m – gm. Myślibórz, tel. 512 975 191



PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE
KRZYŻAŃSCY SP. Z O.O.

KARPICKO k. Wolsztyna • ul. Podgórna 21c
tel. 68 384 26 78 • 691 067 324

P O L E C A M Y :

- kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i ozimych ○ ziemniaki sadzeniaki
- pasze i koncentraty firmy Cargill Poland Sp. z o.o. ○ zboża paszowe ○ nawozy sztuczne (bezzłazkowe)
- wapno rolnicze granulowane ○ nasiona poplonowe ○ mieszanki traw (łąkowe, pastwiskowe, trawnikowe)
- profesjonalne czyszczenie i zaprawianie nasion ○ usługi transportowe (wanna i firana) ○ węgiel

CAŁOROCZNY SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ PASZOWYCH ODBIÓR WŁASNYM TRANSPORTEM

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA

w 2024 r.

7,00 zł miesięcznie

84,00 zł
rocznie

**PRENUMERATA
WERSJI ELEKTRONICZNEJ
JUŻ
DOSTĘPNA**

**Dla stałych czytelników
do wygrania CENNE nagrody**

Prenumeratę można zamówić również u doradców terenowych w Powiatowych Zespołach Doradztwa Rolniczego lub w Redakcji Lubuskich Aktualności Rolniczych w Kalsku

odcinek dla nadawcy

nr rachunku odbiorcy:

24 1130 1222 0030

nr rachunku odbiorcy cd.:

2053 4720 0004

odbiorca:

**Lubuski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego
Kalsk 91, 66-100 Sulechów**

kwota:

zleceńiodawca:

tytułem:

opłata:

stempel dzienny:

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

* niepotrzebne skreślić

[illegible]



Lubuski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
w Kalsku

*cudze chwalicie,
swoje poznajcie*



Zapewniamy:

- Bezpłatne zamieszczanie ogłoszeń
- Darmową promocję
- Ogólnopolski dostęp do towarów
- Łatwą i wygodną sprzedaż Państwa produktów
- Sprzedaż w cenach i na warunkach przez Państwa wskazanych

Infolinia: 68 385 28 68



**Zapraszamy Państwa do zamieszczenia swoich ogłoszeń na portalu
Lubuskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Kalsku**

www.lubuskiebazarek.pl